

Protesty na Białorusi nie milkną

Wczoraj ponownie na ulice Mińska wyszło, według różnych obliczeń, nawet do 250 tys. protestujących. – To więcej niż liczba osób, które w 1990 r. wyszły żądać niepodległości kraju – napisał białoruski dziennikarz Franak Wiaczorka.

s.7

Poniedziałek
24/08/2020
cena 2,50 zł (w tym 8% VAT)

#197 (2717)
NAKLAD 48 850
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Animacje dla dzieci, troska
o człowieczeństwo

s.13



foto: Vasyli Shashin/ASS Forum



foto: mat.pras/d



fot. Adobe Stock

Polska gorączka złota

ZŁOŻA \ W Mikołajowicach na Dolnym Śląsku odkryto złoto! Eksperci wprowadzie starają się nieco studzić zapał, ale wizja eldorado budzi emocje Polaków. Czy czeka nas gorączka złota?

s.4

POLSKA s.4

Propaganda Łukaszenki

W propagandzie władz Białorusi pojawiają się sugestie, jakoby Polska miała zamiar naruszać integralność terytorialną tego państwa. – Polska nie miała i nie ma takich zamiarów – poinformował szef gabinetu prezydenta RP Krzysztof Szczerski.

GOSPODARKA s.8

Tysiące wiatraków staną na Bałtyku

Pierwsza energia z farm wiatrowych na Bałtyku popłynie pod koniec 2024 r. Bałtyk będzie jednym z największych źródeł zielonej energii polskiej gospodarki. Stanie tam ok. tysiąca wiatraków, które zapewnią ok. 20 proc. zapotrzebowania na energię.

POLSKA s.3

Tolerancja nie dla wszystkich

Grupa Milcząca Większość rozwiesiła w kilku miejscach w Białymstoku banery sprzeciwiające się ideologii LGBT. Już po paru godzinach jeden z nich został zerwany. Walkę z grupą zapowiedział prezydent miasta Tadeusz Truskolaski z PO.

POLSKA s.3

Pozycja Budki słabnie

Już tydzień trwa chaos w Platformie Obywatelskiej. W ostatnich dniach politycy z partii Borysa Budki skupiają się na przeproszeniu za głosowanie za podwyżkami, a także na atakowaniu... swojego lidera. – Sytuacja w PO, z punktu widzenia obozu rządzącego, jest zapewne korzystna, ale z punktu widzenia naszego państwa nie bardzo – powiedział w weekend prof. Michał Kleiber, były prezes Polskiej Akademii Nauk.



foto: Tomasz Kucharski/Onet.pl



LICHOCKA \ To będą ładne fotki – ślubujący ubóstwo politycy POstkomuny wjeżdżający limuzynami do hotelu, na który większości Polaków nie stać, by radzić, jak potępić „szastanie” publicznymi pieniędzmi na politykę.

s.2



CZARNECKI \ Czy ministrowanie Zbigniewa Raua będzie bliższe stylowi Waszczykowskiego, czy Czaputowicza? Sądzę, że raczej tego drugiego. Po nowym szefie MSZ spodziewam się polityki wyważonej, stonowanej, ale dosyć jednoznacznej.

s.14



ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Robert Louis Stevenson

(1850–1894) szkocki powieściopisarz, poeta i reportażysta

\\ Nie możesz uciec przed słabościami, musisz je zwalczyć lub zginąć.
I jeśli tak ma być, czemu nie teraz, tam gdzie stoisz? \\

2

PONIEDZIAŁEK 24 SIERPNIA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

for. CC/d



Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

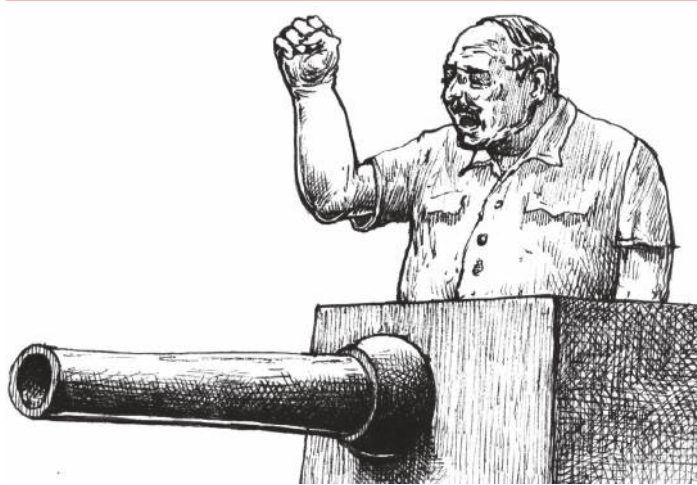
Poniedziałek 24.08
Przejaśnienia, lokalne opady
WSCHÓD słońca 05:34
ZACHÓD słońca 19:42
Imieniny obchodzą: Albert, Anita, Bartosz, Bartłomiej, Emilia, Jerzy, Joanna, Malina, Michalina, Patrycja, Patrycy

Gdańsk 21°C 16°C	Lublin 24°C 18°C
Katowice 24°C 19°C	Kraków 24°C 17°C
Łódź 23°C 18°C	Poznań 23°C 17°C
Warszawa 24°C 20°C	Wrocław 23°C 17°C

Wtorek 25.08
Przejaśnienia, lokalne burze
WSCHÓD słońca 05:36
ZACHÓD słońca 19:40
Imieniny obchodzą: Elwira, Euzebiusz, Grzegorz, Julian, Józef, Ludwik, Luiza, Michał, Patrycja, Wincenty

Gdańsk 20°C 15°C	Lublin 21°C 15°C
Katowice 23°C 18°C	Kraków 23°C 15°C
Łódź 22°C 17°C	Poznań 23°C 17°C
Warszawa 23°C 19°C	Wrocław 22°C 16°C

Rafał Zawistowski



ADRIAN STANKOWSKI

Porządek w finansach to podstawa

Polacy z publicznych środków na ochronę zdrowia przeznaczają ok. 110 mld zł, na prywatne leczenie kolejne 30 mld. Do rachunku trzeba doliczyć wciąż pokaźną liczbę „kopertówek”. W sumie ogromne pieniądze. Jednak aby te nakłady mogły przełożyć się na realną poprawę jakości świadczeń medycznych, niezbędne jest uszczelnienie finansowania. Do tej pory system przypominał dziurawy garnek, a dominującą zasadą było, że koszty są publiczne, a zyski prywatne. Fundamenty realnej zmiany zbudowane zostały przez min. Szumowskiego, bo cyfryzacja służby zdrowia, oprócz innych walorów, jest właśnie realnym instrumentem kontroli ogromnych wydatków publicznych, a w konsekwencji wyższej jakości usług medycznych. Nowy minister zdrowia, który nie tylko jest fachowcem od finansów, lecz także pochodzi z lekarskiego cechu, daje nadzieję na tak wyczekiwaną społecznie zmianę.



Marcin Wolski

Pomoc Putina

Sytuacja w Mińsku wciąż bardziej ponura, lecz nie trzeba zatrudniać spikerów w mundurach. Nie muszą też żołdaci wyważać drzwi z rana, bo pomoc jest nie bratnia, a tylko siostrzana. Więc przysłał fachowców naród niedaleki, specjalistów od mediów oraz od bezpieki. Bez ogromnych represji i bez hipokryzji – okupację zaczyna się od telewizji!



Joanna
Lichocka

Nawet TVN tego nie udźwignie

Jak nie idzie, to nie idzie. Kryzys w Platformie, wewnętrzne awantury i skakanie sobie do oczu są już tak widoczne, że nawet dziennikarze zaprzyjaźnionych mediów tracą cierpliwość. „Gazeta Wyborcza” atakuje Rafała Trzaskowskiego, odkrywając nagle, że nie nadaje się na lidera opozycji. Na prezydenta Warszawy też nie, ale tu korzystająca z łask stołecznej kasy Agora jest w krytyce bardziej powściągliwa. Żenująca jakoś tego, co sobą reprezentuje PO, zwróciła uwagę nawet niemieckich mediów piszących po polsku. Onet.pl opublikował w zasadzie prześmiewczy tekst, że politycy PO wyjeżdżają do czterogwiazdkowego hotelu, by obradować nad tym, jak nie powinno się podwyższać dochodów polityków. Zaprzyjaźniony z ważnym politykiem PO hotel sporo zarobi – jak informują dziennikarze, wszystkie pokoje ma zarezerwowane, bo nie wiedzieć czemu zebranie partyjne na temat powściągliwości w wydawaniu pieniędzy na klasę polityczną musi się odbywać tak luksusowo. To będą ładne fotki – ślubujący ubóstwo politycy POstkomuny wjeżdżający limuzynami do hotelu, na który większości Polaków nie stać, by radzić, jak potępić „szastanie” publicznymi pieniędzmi na politykę. Tego chyba nawet TVN propagandowo nie udźwignie.



Jerzy
Lubach

O jedną łódź podwodną za daleko...

W kontekście buntu narodu białoruskiego przeciw gnębiącej go od lat satrapii warto zastanowić się co najmniej dwa razy, zanim się wypowie jakieś zdanie. Jednym głupim wpisem Twitterowym, że „w przypadku rozpadu Białorusi Grodno powinno trafić do Polski”, naczelny Korwinowskiego „Najwyższego Czasu!” dał amunicję absurdalnym twierdzeniom Alaksandra Łukaszenki, że Polska i Litwa, jako członkowie agresywnego paktu NATO, szykują się do rozbioru sąsiedniego kraju, więc jedyną radą jest jeszcze mocniejsze oparcie się na Moskwie i dalsze przykręcenie śruby protestującym na ulicach Białorusinów. Za PRL, jako nastolatkiem, mogliśmy sobie przy piwie zaśpiewać: „Jedna atomowa, druga atomowa i wrócimy znów do Lwowa” i dodawać własną improwizację: „Jedna łódź podwodna... i wrócimy znów do Grodna”, bo to była tylko młodzieńcza fanfaronada skierowana przeciw skutkom paktu Hitler-Stalin, którego kolejna rocznica minęła 23 sierpnia niezauważona. Kiedy jednak w tym konkretnym momencie takie brednie głosi szef faktycznego organu prasowego Konfederacji, znów powracają podejrzenia o sprzyjanie interesom Moskwy! A my lepiej zawołajmy: „ŻYWIE BIEŁARUŚ!”. Z Grodnem jako sercem polskości w jej granicach.

SERDECZNE GRATULACJE

dla naszego redakcyjnego kolegi

SEBASTIANA

I JEGO ŻONY JOANNY

z okazji narodzin córki

ANIELI

składają koledzy i koleżanki

z redakcji „Codziennej”

oraz redaktor naczelny

Tomasz Sakiewicz



OPINIE

TEMAT DNIA

POLSKA

ŚWIAT

GOSPODARKA

KULTURA

PUBLICYSTYKA

OBRONA NARODOWA

SPORT/PROGRAM TV

SPORT

ZŁOŻA \ W Polsce powstanie wkrótce kopalnia złota?

Gorączka bez złota na Dolnym Śląsku

Według dziennika „Super Express” Sudeckie Kopalnie Surowców Mineralnych złożyły w Ministerstwie Środowiska dokumentację dotyczącą złóż złota w miejscowości Mikołajowice na Dolnym Śląsku. Eksperci studzą zapał i marzenia o złotych domach.

Jacek Liziniewicz

Mikołajowice to niewielka, licząca ponad 300 mieszkańców wieś w powiecie legnickim na Dolnym Śląsku. To właśnie w tej miejscowości, pod ziemią odkryto złóżę w którym może się znajdować nawet tona czystego złota, a do tego 5 tys. ton w rudzie złota. Takie informacje przekazał kilka dni temu „Super Express”. Zdaniem ekspertów z dziedziny geologii, z którymi rozmawialiśmy, nie należy jednak przesadzać z optymizmem, bo złóża na Dolnym Śląsku są znane już od średniowiecza.

– Dopóki dokumentacja geologiczna nie zostanie zatwierdzona, nie można mówić o konkretnej ilości złota możliwego do wydobycia (czyli zasobów wydobywalnych). Ilość podana w artykule może dotyczyć zasobów



| fot. Pixabay/d

geologicznych, mogących wielokrotnie przekraczać zasoby wydobywalne. Zasoby samej rudy też nie znaczą wiele. W wydobywanych do lat 60. złóżach w Złotym Stoku w tonie rudy było ok. 2,5 g złota – mówi nam geolog Marcin Mazurowski.

Tymczasem o złóżach złota w tym rejonie wiemy już

od średniowiecza i to najprawdopodobniej już wtedy zostały one wyeksploatowane. W późniejszych wiekach podejmowano liczne próby, ale wszystkie z nich okazały się nieopłacalne. Aby złapać właściwą proporcję, warto przytoczyć kilka faktów z rynku złota. Otóż największe złóża na dzisiaj ma Re-

publika Południowej Afryki, której zasoby szacuje się na... 30 tys. ton. Rocznie wydobycie w skali świata przekracza 3 tys. ton. W 2019 r. kopalnie na całym świecie dostarczyły 3463,7 ton złota – wynika z raportu Światowej Rady Złota. Taka ilość to 45,6 ton – czyli o 1,3 proc. mniej niż rok wcześniej.

Co ciekawe, Polacy umiają robić interesy na złocie. W 2019 r. polski bank centralny kupił 100 ton złota za ok. 4,2 mld dol. W latach 2018–2019 zgromadził razem 125,7 ton za 5397 mln dol. Kolejne 100 ton kupiliśmy w lipcu zeszłego roku, gdy cena wynosiła ok. 1300 dol. za uncję. Dziś cena to ok. 2 tys. dol. za uncję. Oznacza to, że w ciągu ostatniego roku zarobiliśmy ok. 45 proc. na cenach złota, czyli w przeliczeniu na złotówki ok. 8 mld zł. Wydobyciem złota w Polsce nadal zajmuje się KGHM. „Firma wydobywa złoto przy okazji eksploatacji złóż miedzi i srebra, których jest jednym z największych producentów na świecie. W ten sposób polski gigant przemysłu wydobywczego pozyskuje obecnie około 700–800 kilogramów złota rocznie, o rynkowej wartości przekraczającej 18 mln dol.” – czytamy na stronie Mennica.com.pl.

Łukaszenka oderwany od rzeczywistości

POLITYKA \ Przestrzeganie prawa międzynarodowego jest, w naszym przekonaniu, podstawą pokoju na świecie. Dlatego jest dla nas zasmucające i zadziwiające, że w propagandzie władz Białorusi pojawiają się sugestie, jakoby Polska miała zamiar naruszać integralność terytorialną tego państwa. Polska nie miała i nie ma takich zamiarów – poinformował szef gabinetu prezydenta RP Krzysztof Szczerski.

W sobotę, podczas mitingu w Grodnie, gdzie zgromadziło się kilka tysięcy zwolenników Alaksandra Łukaszenki, prezydent Białorusi oświadczył, że „na zachodniej granicy jest niespokojnie, dźwięczy broń. Ma miejsce ingerencja w sprawy wewnętrzne naszego suwerennego kraju”. Mówił także, że „są tacy, którzy chcą odciąć kawałek ziemi Białorusi, zwłaszcza zachodniej” i że „ktoś nawet zaciera ręce i przypomina sobie o Kresach Wschodnich, gdzie wszystko, co białoruskie, było zakazane i wypalane gorącym żelazem”.

Na te oszczerce stwierdzenia zareagował Krzysztof Szczerski, szef gabinetu prezydenta Andrzeja Dudy. – Polska jest państwem, które konsekwentnie na arenie międzynarodowej opowiada się za prymatem prawa międzynarodowego w relacjach między państwami. Przestrzeganie prawa międzynarodowego jest, w naszym przekonaniu, podstawą pokoju na świecie. Fundamentem tego prawa jest zasada suwerenności i integralności terytorialnej państw – przekazał szef gabinetu prezydenta RP.

Szczerski dodał, że „Polska broni tej zasady na forum ONZ i realizuje ją w swojej polityce zagranicznej, broniąc państw naszego regionu przed imperializmem i agresją, naruszającymi te zasady. Dlatego jest dla nas zasmucające i zadziwiające, że w propagandzie władz Białorusi pojawiają się sugestie, jakoby Polska miała zamiar naruszać integralność terytorialną tego państwa. Polska nie miała i nie ma takich zamiarów” – zastrzegł minister. – Przeciwnie, jak zostało to ogłoszone w stanowisku prezydentów Grupy Wyszehradzkiej, wzywamy wszystkie państwa do nienaruszania suwerenności Białorusi w jakiegokolwiek formie – apelował szef gabinetu prezydenta RP.

Przypomnijmy, że 19 sierpnia Rada Europejska jednoznacznie potępiła przebieg wyborów na Białorusi. – Stwierdziliśmy, że te wybory powinny zostać powtórzone, że one nie mogą być uznane za wybory uczciwie przeprowadzone, wolne i demokratyczne – mówił w środę po szczycie UE w sprawie Białorusi premier Mateusz Morawiecki.

Jan Przemyski, PAP

Caritas pomaga mieszkańcom Bejrutu

POMOC \ W niedzielę Caritas Polska przeprowadził akcję zbiórki pieniędzy dla ofiar eksplozji saletry amonowej w Bejrucie. To kolejna pomoc organizowana przez polskich chrześcijan dla najbardziej poszkodowanych rodzin z Libanu.

Caritas Polska już w pierwszym dniu po wybuchu przeznaczył pieniądze dla Caritasu w Libanie na pomoc dla najbardziej potrzebujących. Na początku przekazano 100 tys. zł. Kilka dni później w ramach solidarności z Libanem na konto tamtejszego Caritasu wpłynęło ponad 1,5 mln zł od darczyńców z całego kraju, którzy spontanicznie w ramach solidarności przesyłali pieniądze. Potem o zbiórkę pieniędzy poprosili polscy biskupi, bo straty materialne w Bejrucie po eksplozji są szacowane na 15 mld dol. Pieniądze były zbierane do puszek w niedzielę w całym kraju.

– Kwoty od 300 do 500 euro trafiły do poszkodowanych rodzin, które potrzebowały niewielkich napraw

w swoich domach – mówi ks. Maciej Szmuc, dyrektor Caritasu Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej. – Dzięki zbiorce do puszek na mniej więcej 9 miesięcy jest planowany program większych remontów. Tam, gdzie domy, miejsca pracy, warsztaty, narzędzia zostały zniszczone. Wtedy zasiłki udzielane konkretnym osobom będą wielokrotnie wyższe – dodaje.

Do wybuchu w Bejrucie doszło 4 sierpnia. W wyniku eksplozji zginęło ponad 200 osób, przeszło 100 jest zaginionych. Kilka tysięcy osób odniosło rany. Zniszczeniu uległa ponad połowa budynków w mieście, przeszło 300 tys. osób straciło dach nad głową.

(td)



PLANTACJA NA BAGNACH

NARKOTYKI \ Policjanci z Radomska (Łódzkie) zlikwidowali plantację konopi indyjskich ukrytą w trudno dostępnym miejscu w głębi lasu i wśród bagien. Na miejscu odnaleźli 77 krzaków. Teraz szukają ich właściciela.

fot. Pixabay/d



fot. Pixabay/d

SINICE TYLKO W JEZIORACH

KĄPIELISKA \ Czynne są wszystkie nadmorskie kąpieliska strzeżone w woj. pomorskim – poinformował Główny Inspektorat Sanitarny. Ze względu na zakwit sinic nie można pływać w jeziorach: Bielkowskim i Węgorzyno.

KORONAWIRUS \ Nowa strategia resortu zdrowia

Pandemia nie odpuszcza

Ministerstwo Zdrowia w niedzielę poinformowało, że badania laboratoryjne potwierdziły zakażenie koronawirusem u kolejnych 581 osób. Resort przekazał ponadto, że w ciągu ostatniej doby zmarło czterech chorych.

Adrian Siwek

Potwierdzone ostatniej doby przypadki zakażenia koronawirusem wykryto u osób z województw: małopolskiego (98), śląskiego (97), pomorskiego (86), łódzkiego (67), mazowieckiego (49), wielkopolskiego (46), podkarpackiego (45), warmińsko-mazurskiego (25), dolnośląskiego (24), lubelskiego (12), świętokrzyskiego (8), kujawsko-pomorskiego (6), podlaskiego (6), opolskiego (5), lubuskiego (4) i zachodniopomorskiego (3). – Ostatniej doby wykonano ponad 19,6 tys. testów na koronawirusa, w sumie przebadano

już 2 mln 538 tys. 761 próbek pobranych od 2 mln 430 tys. 214 osób – poinformował resort zdrowia.

Ministerstwo Zdrowia przekazało ponadto informacje o śmierci czterech zakażonych osób. Zmarli to: 61-letnia kobieta w Tychach, 91-letni mężczyzna w Gdańsku oraz mężczyźni w wieku 80 i 93 lat w Warszawie. Ministerstwo wskazało, że wszystkie osoby miały choroby współistniejące. Łącznie od początku epidemii potwierdzono obecność koronawirusa u 61 tys. 762 osób, zmarło 1 tys. 955 chorych.

– Jesień jest typowym okresem infekcyjnym, kiedy występują zwykle przeziębienia

i grypa. W tym roku dodatkowo mamy infekcję koronawirusa, więc będzie to dość duże wyzwanie dla polskiej służby zdrowia – ocenił wiceminister zdrowia Waldemar Kraska w Polskim Radiu 24. Sekretarz stanu w ministerstwie podkreślił ponadto, że resort przygotował jesienią strategię do walki z koronawirusem. – Przygotowaliśmy już na jesień strategię, bardzo mocno kładąc nacisk na lekarzy medycyny rodzinnej, bo to do nich w pierwszej kolejności przychodzi pacjent – zaznaczył.

Polityk ocenił, że w najbliższym czasie nowych przypadków koronawirusa będzie jeszcze dość dużo.



fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

Odnosząc się do niedzielnych statystyk, stwierdził, że weekendy zawsze są tymi dniami, kiedy jest wykonywanych mniej testów, a więc ujawnionych jest mniej przypadków. – Ja bym chciał, żeby spadek liczby zachorowań był tendencją stałą – powiedział. Kraska

ocenił, że ostatnie wysokie liczby nowych dziennych przypadków wynikają ze społecznego rozprężenia. – Trochę już zapomnieliśmy o koronawirusie, że on jest wśród nas, przyzwyczailiśmy się do niego. Wakacje też niestety temu sprzyjają – wyjaśnił.

Lato na ostatniej prostej

WAKACJE \ Już za siedem dni uczniowie wrócą do szkół, a nadmorskie miejscowości, mazurskie kurorty i górskie miasteczka opustoszeją z turystów. Warto po raz kolejny zaapelować o rozagę i rozsądek w tym ostatnim tygodniu wakacji, gdyż od 1 kwietnia do wczoraj policja odnotowała aż 304 utonięcia.

Czas letnich urlopów dobiega końca, jednak na nadmorskich plażach lub w górskich miasteczkach nadal można spotkać tłumy turystów. W ostatnim tygodniu wakacji pogoda będzie w kratkę. Temperatura ma się utrzymywać na poziomie powyżej 20 st. Celsjusza, z kolei w niektórych rejonach Polski może dochodzić do gwałtownych wyładowań atmosferycznych. W całym kraju aura ma się popsuć od czwartku, wówczas mieszkańcom prawie wszystkich województw przydadzą się parasole. Podobne zjawiska mogliśmy zaobserwować w ostatni weekend. W sobotę w zaledwie kilka godzin funkcjonariusze straży pożarnej ze Śląska musieli interweniować prawie 130 razy ze względu na ulewy, jakie przeszły nad tym rejonem. Zgłoszenia dotyczyły m.in. zalanych piwnic i ulic, oderwanych konarów i prze-

wodów elektrycznych zerwanych przez drzewa. Najwięcej interwencji strażacy mieli w Sosnowcu, gdzie byli wzywani blisko 20 razy. Z powodu złej pogody zostało odwołane, zaplanowane na sobotni wieczór, widowisko z okazji setnej rocznicy II powstania śląskiego pt. „Nie rzucim ziemi...”, które miało odbyć się przy Kopcu Wyzwolenia w Piekarach Śląskich. Spektakl przeniesiono na niedzielę.

Trudna sytuacja była także w Kłodzku. Ulewne deszcze spowodowały zalania budynków, piwnic, podtopienia ulic. Liczba interwencji na pewno wzrosła, choć deszcz przestał padać. Dyżurny dolnośląskiej straży pożarnej bryg. Adam Holak w sobotę poinformował, że ulewne deszcze trwały kilka godzin i pierwsze zgłoszenia o interwencję otrzymano po godz. 15. – To były przede wszystkim zalania piwnic i budynków.

Kanalizacja burzowa nie była w stanie przyjąć takiej ilości wody i wybijało na ulice studzienkami. Zgłoszeń jest tak dużo, że musieliśmy je poszeregować i wyjeżdżaliśmy po kolei w miarę możliwości – powiedział strażak.

W kwestii ostatniego tygodnia wakacji warto również po raz kolejny zaapelować o rozagę w miejscach wypoczynku. Szczególnie jeśli wybieramy się nad morze lub jezioro. Od 1 kwietnia tego roku Komenda Główna Policji odnotowała aż 304 utonięcia. Także sanepid przypomina o sprawdzaniu informacji dotyczących sinic w kąpieliskach. Sytuacja jest bardzo dynamiczna – z godziny na godzinę w danym miejscu może ona nagle ulec zmianie na tyle, że zamknięte kąpieliska mogą zostać otwarte, a te dotąd czynne będą zamykane.

Jan Przemyski, PAP

E-prenumerata za grosze!

DLA WAS \ Serdecznie zapraszamy do wykupywania prenumeraty cyfrowej „Gazety Polskiej Codziennie”. Zaledwie za 4 zł tygodniowo dostaną Państwo nie tylko codzienny internetowy dostęp do najświeższego wydania ulubionej gazety, ale też dużo więcej.

Za 4 zł na tydzień, 16 zł na miesiąc lub 46 zł na kwartał dostają Państwo dostęp do bieżącego wydania „Codziennej”. Ale nie tylko to. Także gwarancję najniższej, absolutnie nieosiągalnej w kioskach ceny oraz wygodny dostęp do wszystkich treści – przez telefon, tablet, laptopa, komputer. Oczywiście

gwarantujemy też dostęp do numerów archiwalnych. Wszelkie informacje potrzebne do wykupienia e-prenumeraty uzyskają Państwo pod numerem telefonu komórkowego: 501 678 819 lub pod adresem internetowym: <https://prenumerata.gpcodziennie.pl>.

(is)

Kartka z powstania

HISTORIA \ W 24. dniu Powstania Warszawskiego na przedpolu Starego Miasta wdarły się niemieckie oddziały, które opanowały ostatecznie budynki szpitala Jana Bożego.

W powstańczych rękach pozostały Zakłady Fiata przy ul. Sapieżyńskiej. Utworzono nowe pozycje obrony w kamienicy na ul. Długiej 27/29, tzw. reducie Matki Boskiej.

Twardo broniono ulic: Miodowej, Piwnej i Brzozowej. W Śródmieściu było spokojniej niż na Starówce. Skutecznie odpierano ataki na Kredytowej, Królewskiej i Grzybowskiej, w okolicach Ogrodu Saskiego. W południowej części dzielnicy Niemcy ostrzeliwali ulice: Kruczą, Wspólną, Hożą, Wilczą i Koszykową. Powstańcy wyparli wroga z rejonu między ulicami Marszałkowską i Nowogrodzką. Tego dnia powstał słynny wiersz Zbigniewa Jasińskiego pt. „Żądamy amunicji”.

(masz)



fot. Marian Paluszewicz/Gazeta Polska

ŻYWY ŁAŃCUCH DO GRANICY Z BIAŁORUSIĄ

WILNO \ Wczoraj wieczorem na Litwie odbyła się akcja solidarnościowa z białoruskim społeczeństwem „Szlak wolności” („Laisvės kelias”). W jej ramach powstał żywy łańcuch od wileńskiej katedry do granicy z Białorusią. Więcej w naszej wtorkowej korespondencji.

BERLIN \ Walka o życie rosyjskiego opozycjonisty

Nawalny leczony przez niemieckich lekarzy

W sobotę przetransponowano samolotem medycznym z Syberii do Niemiec będącego w śpiączce Aleksieja Nawalnego. Ten rosyjski działacz opozycyjny został najprawdopodobniej w czwartek zatruty w kawiarni na lotnisku w Tomsku.

Paweł Kryszczak

Jak pisała „Codzienna”, w czwartek rano Aleksiej Nawalny wracał samolotem z Tomsku do Moskwy. Podczas lotu 44-letni mężczyzna nagle poczuł się źle. Załoga samolotu zdecydowała o pilnym lądowaniu na najbliższym lotnisku, które znajdowało się w Omsku. Rosyjski blogger następnie został przewieziony na oddział intensywnej terapii do miejscowego szpitala, gdzie zapadł w stan śpiączki i został podłączony do respiratora.

„Podejrzewamy, że Aleksiej został zatruty czymś zmieszonym z herbatą. Była to jedyna rzecz, jaką tego dnia spożył” – napisała w czwartek na Twitterze rzeczniczka prasowa Nawalnego Kira Jarmyszyn.

Z pomocą opozycjoniście ruszyła niemiecka organizacja pozarządowa Cinema for Peace. Zdecydowała się na wysłanie do Omska samolotu



Dr Rafał Brzeski: Od setek lat Kreml wykorzystuje truciznę do realizacji celów politycznych | fot. Christian Mang/Reuters/Forum

medycznego, który w piątek wystartował z Norymbergi. Początkowo rosyjscy lekarze odmówili możliwości transportu pacjenta ze względu na zły stan jego zdrowia. Rosyjski personel medyczny zmienił zdanie w tej sprawie po kilkunastu godzinach. Nie przeka-

zał jednak stronie niemieckiej dokumentacji medycznej Nawalnego.

– Walka o życie oraz zdrowie Aleksieja dopiero się rozpoczęła. Jeszcze długa droga przed nami, ważne jednak, że się rozpoczęła – oznajmiła Kira Jarmyszyn.

Samolot medyczny z będącym w śpiączce Nawalnym wylądował w sobotę rano na lotnisku Berlin-Tegel. Rosyjski blogger został następnie zabrany do berlińskiego szpitala klinicznego Charité.

Założyciel Cinema for Peace w rozmowie z amerykań-

ską agencją Reuters oznajmił, że stan zdrowia Nawalnego jest „bardzo alarmujący”. – Otrzymaliśmy jasną wiadomość od lekarzy, że gdyby nie było awaryjnego lądowania w Omsku, to Nawalny by nie przeżył – ujawnił Jaka Bizilj.

Obecnie niemieccy lekarze prowadzą działania mające uratować życie Nawalnego oraz ustalić, co wywołało znaczące pogorszenie stanu zdrowia opozycjonisty. Wielkie wątpliwości budzą dane opublikowane przez wydział zdrowia obwodu omskiego. Badania medyczne miały nie wykryć żadnych śladów trucizny, ale jedynie kofeiny oraz alkoholu w ciele Rosjanina.

– Znakiem rozpoznawczym Kremla już od kilkuset lat jest wykorzystywanie trucizn do realizacji celów politycznych – ocenia w rozmowie z „Codzienną” dr Rafał Brzeski. Jak zauważa, zastanawiający jest fakt, że Nawalny trafił na leczenie do Niemiec, a nie do Wielkiej Brytanii, która ma większą wiedzę w dziedzinie toksykologii i jest bezpieczniejszym miejscem dla przeciwników Kremla.

Były komandos współpracował z Rosją

USA \ Były kapitan Zielonych Beretów Peter Debbs został oskarżony o szpiegostwo na rzecz Rosji. Wiele osób podejrzewa jednak, że współpraca byłego komandosa z rosyjskimi służbami była bliższa, niż wynika z aktu oskarżenia.

Debbs był żołnierzem Sił Specjalnych US Army, znanych szerzej jako Zielone Berety. Został aresztowany w piątek i oskarżony o to, że w latach 1996–2011 przekazywał rosyjskiemu Głównemu Zarządowi Wywiadowczemu (GRU) informacje o aktywności swojej jednostki. Według prokuratury miał mu przekazywać dane o innych członkach amerykańskich sił specjalnych, w tym takie, które mogły pomóc mu w rekrutacji kolejnych agentów, oraz o ruchach wojsk USA m.in. w Gruzji i Azerbejdżanie.

Były komandos miał bardzo silne związki z Rosją. Jego matka urodziła się w ZSRS, Rosjanką była również jego żona, którą poznał podczas wizyty w Czelabińsku. Swojemu oficerowi prowadzącemu w GRU miał powiedzieć, że czuje się „synem Rosji” i chce z nią współpracować, bo USA są zbyt silne, co jego zdaniem

zagroza pokojowi. Początkowo nie chciał pieniędzy za współpracę, ale potem zaczął je brać. Przy jednej okazji GRU zapłaciło mu za informacje butelką koniaku i rosyjskim mundurem.

Akt oskarżenia kończy się na 2011 r., ale zdaniem wielu komentatorów Debbs ma więcej na sumieniu. W 2004 r. lub 2005 r. z powodu nieokreślonego „naruszenia zasad bezpieczeństwa” stracił dowódzenie oddziałem, przepustkę bezpieczeństwa i rok później odszedł z wojska, ale w 2010 r. armia – zauważając, że jego kontakty rodzinne z Rosjanami mogą być problemem – zdecydowała się na przywrócenie mu uprawnień dostępu do tajnych informacji.

Od tego czasu był blisko związany z obronnością. Pracował m.in. dla współpracujących z Pentagonem firm CACI i BAH. Współpracował również jako analityk specja-

lizujący się w sprawach rosyjskich z NATO i europejskim dowództwem amerykańskich sił zbrojnych (EUCOM). Jeszcze w bieżącym roku wykladał w Instytucie Światowej Polityki – waszyngtońskiej szkole dla pracowników wywiadu, dyplomatów etc.

Zdaniem Daniela Hoffmana, byłego szefa stacji CIA w Moskwie, GRU nie wypuściłoby kogoś takiego z rąk nawet po tym, gdy odszedł z wojska. Nie tylko ze względu na dostęp do tajnych dokumentów, lecz także przez jego liczne znajomości w branży. – Rosjanie byłiby zainteresowani jego siecią – powiedział mediom. Wiadomo też, że to GRU namawiało go do zostania komandosem – wiele osób podejrzewa, że jego późniejsza kariera również była inspirowana przez rosyjskie służby.

Wiktoria Młynarz

Turcja przejmuje kościoły

STAMBUŁ \ Na mocy dekretu prezydenta Turcji Recepa Tayyipa Erdoğan muzeum Kościół Świętego Zbawiciela na Chorze, zlokalizowane w Stambule, przekształcono w meczet.

Kościół Świętego Zbawiciela na Chorze powstał w IV w. poza murami Konstantynopola. Jednak to dzięki pracom podejmowanym w XI oraz XII w., a następnie w XIV w. świątynia przybrała znany nam kształt. W tej bizantyjskiej budowli znajduje się olbrzymia kolekcja mozaik i fresków powstałych na zlecenie Teodora Metochita, doradcy cesarza bizantyjskiego Andronika II Paleologa.

Kilkadziesiąt lat po zdobyciu Konstantynopola przez Imperium Osmańskie świątynię przekształcono w meczet. Funkcję miejsca modlitw muzułmanów budowała ta pełniła przez następne kilkadziesiąt lat. Po II wojnie światowej decyzją władz tureckich perła architektury

bizantyjskiej zaczęła pełnić funkcję muzeum.

W listopadzie ub.r. Najwyższy Sąd Administracyjny Turcji (Danıştay) wyraził zgodę na ponowne otwarcie w tym miejscu meczetu. W ubiegłym tygodniu prezydent Erdoğan wydał dekret umożliwiający prowadzenie tam modlitw przez muzułmanów.

Jest to już kolejna kontrowersyjna decyzja władz tureckich dotycząca przekształcenia świątyni chrześcijańskiej funkcjonującej dotychczas jako muzeum w meczet. W ubiegłym miesiącu Danıştay podjął decyzję o unieważnieniu dekretu z 1934 r. dotyczącego przekształcenia bazyliki Hagia Sophia z meczetu w muzeum. W kolejnym kroku prezydent Turcji przekazał tę wielowiekową budowlę pod kontrolę Dyrektoriatu ds. Religijnych (Diyanet). Dzięki tym działaniom możliwe było ponowne wykorzystanie Hagii Sophii do celów religijnych przez muzułmanów.

(pk)



SKOK SAMOBÓJSTW W CZASIE KWARANTANNY

KATMANDU \ Podczas czteromiesięcznej ogólnokrajowej kwarantanny Nepal zanotował wzrost liczby samobójstw o jedną trzecią. Według ekspertów przyczyną są surowe przepisy i wymuszona izolacja.



WRACA SPRAWA ŚMIERCI POLAKA

TORONTO \ Rozpoczęło się śledztwo w sprawie policji federalnej Kanady po śmierci polskiego emigranta Roberta Dziekańskiego w Vancouver w 2007 r. Zarzuty swoim szefom stawiają dwaj byli policjanci.

ŻYWIE BIEŁARUS \ Kochają tyrana tylko w świetle kamer

Parada absurdów w Grodnie

W niedzielę prezydent Białorusi Alaksandr Łukaszenka przyjechał do Grodna, gdzie odbył się jego wiec poparcia. Choć oficjalnie mieszkańcy twierdzą, że „kochają” szefa swojego państwa, to gdy tylko wyłączono dziennikarskie dyktafony, przyznali, że na wiec zwieziono urzędników i żołnierzy.

Beata Mańkowska

Podczas manifestacji w Grodnie z mieszkańcami rozmawiała Państwowa Agencja Prasowa. – Niby Grodna nie kocha, a już drugi raz w tym roku przyjeżdża – powiedziała pani Kaciaryna o odwiedzinach Łukaszenki. Z kolei pani Stanisława zapytana o to, czy mieszkańcy tego miasta kochają Łukaszenkę, odpowiedziała do dyktafonu, wskazując na wiwatujący tłum: – No niech pani sobie sama popatrzy. Chyba kochają. – Po chwilę dodała jednak po cichu, że to tylko urzędnicy i żołnierze zwiezieni do Grodna. Mimo to do ostatniej chwili nie było wiadomo, czy Łukaszenka w tym miejscu się pojawi. – Mówią, że może przyjedzie. Jest przecież obok na poligonie. Przyjechał tu obronić nas przed Polską – powiedziała młoda kobieta tonem, po któ-



Grodno jako pierwsze zareagowało pozytywnie na protesty przeciwko fałszerstwom wyborczym | fot. BelTA/TASS/Forum

rym trudno było stwierdzić, czy mówi poważnie.

Alaksandr Łukaszenka już od kilku dni w swoich wypowiedziach do Białorusinów straszy „wrogami” z zachodu, szczególnie przy tym wskazu-

jąc na Polskę, ale także Litwę. Według niego agresja z zewnątrz to jeden z elementów antybiałoruskiego spisku, który w kraju polega na destabilizacji i organizacji protestów. – Wojska i specnaz (siły spe-

cialnego przeznaczenia) powinny być na granicy, a my powinniśmy je trzymać na ulicach i placach, by zapewnić praworządność i porządek – przekonywał w Grodnie Łukaszenka. Mieszkańcom miasta

mówił, że tylko on jest w stanie zagwarantować im bezpieczeństwo. – Wyobraźcie sobie, że nie ma Łukaszenki. Kto by dowodził wojskami na zachodniej granicy? Przed kim by się przeżył na baczność minister obrony? – dopytywał.

Druga już w tym roku wizyta Łukaszenki w Grodnie nie jest przypadkowa. To miasto jako pierwsze zareagowało pozytywnie na masowy protest przeciwko fałszerstwom wyborczym. Początkowo władze pozwoliły na manifestację i obiecały ich uczestnikom dostęp do lokalnej telewizji. Później jednak urzędnicy wycofali się z tych deklaracji, a następnie Łukaszenka ogłosił, że obwód grodzieński ma nowego gubernatora. Został nim Uładzimir Karanik, do niedawna minister zdrowia.

Protesty przeciwko prezydentowi Łukaszence trwają na Białorusi od 9 sierpnia. Wczoraj ponownie na ulice Mińska wyszło, według różnych obliczeń, nawet do 250 tys. protestujących. „To więcej niż liczba osób, które w 1990 r. wyszły, by żądać niepodległości kraju” – napisał na Twitterze białoruski opozycyjny dziennikarz Franak Wiaczkorka. Masowe demonstracje odbyły się również w Grodnie.

Koronawirus pustoszy kraje Ameryki

SARS-COV-2 \ Pandemia koronawirusa nie zwalnia w krajach najbardziej nim dotkniętych. Kolejne pogarszające się wskaźniki ogłaszają władze USA, Brazylii i Meksyku. Mieszkańcy włoskiego Bergamo zaś mają powody do radości.

Nie zmniejsza się śmiertelność w wyniku COVID-19 w USA. Według Uniwersytetu Johns Hopkinsa w Baltimore w ciągu ostatniej doby w kraju ponownie zmarło ponad 1100 osób, co oznacza, że łączna liczba ofiar śmiertelnych sięgnęła już prawie 176 tys. W tym czasie zarejestrowano ponad 48 tys. nowych zakażeń, co po większa łączną liczbę chorych do ponad 5,65 mln.

USA znajdują się na czele krajów najbardziej dotkniętych przez koronawirusa na świecie, nie biorąc pod uwagę Chin, Rosji czy Iranu, które ukrywają i manipulują danymi.

Do ponownego wzrostu zakażeń doszło w Brazylii, której władze w ostatnich dniach oceniały, że pandemia w ich kraju stopniowo się cofa. Ostatniej doby potwierdzono tam ponad 50 tys. zakażeń i prawie 900 zgonów. W sumie w kraju z powodu COVID-19 zmarło ponad 114 tys.

osób, a zakaziło się prawie 3,6 mln.

Zarówno tam, jak i w innym bardzo dotkniętym przez koronawirusa kraju, którym jest Meksyk, rzeczywiste rozmiary pandemii są o wiele większe. Wynika to przede wszystkim z braku przeprowadzania większej liczby testów i problemów z dostępem do lekarzy, w szczególności w biedniejszych rejonach kraju.

W Meksyku stwierdzono ponad 60 tys. zgonów, a zakaziło się ponad 556 tys. osób. W kraju tym same władze przyznają, że testy na obecność koronawirusa wykonuje się jedynie w przypadku wyraźnych symptomów COVID-19.

Pandemia coraz bardziej rozprzestrzenia się też w drugim najludniejszym po Chinach kraju świata – Indiach. Tamtejsze ministerstwo zdrowia zdiagnozowało ostatniej doby ponad 10 tys. przypadków, co powiększa łączną ich liczbę

do sumy ponad 3 mln zakażeń. Liczba przypadków śmiertelnych w ciągu ostatnich 24 godzin sięgnęła ponad 900, a łączna liczba zgonów wynosi już prawie 57 tys.

Na Ukrainie tymczasem niewiele więcej zakażeń diagnozowanych jest w stolicy Kijowie – ponad 300 w ciągu doby, a w całym kraju potwierdzono prawie 2 tys. przypadków. Zmarło w tym czasie 27 osób. Liczba zakażeń rośnie w większości regionów kraju.

Dobre informacje zaś spływają z Bergamo w północnych Włoszech, które do niedawna było jednym z epicentrow koronawirusa. Po raz pierwszy od początku pandemii w ciągu ostatniej doby w mieście nie zanotowano żadnego nowego przypadku koronawirusa.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia

Europejskie dzieci wracają do szkół

COVID-19 \ Choć epidemia koronawirusa nie ustąpiła, to po wielu miesiącach spędzonych w domach dzieci w europejskich krajach wracają do szkół – ale na nowych zasadach.

Pierwsze szkoły w Europie otworzyły się w Niemczech 3 sierpnia i w zależności od landu będą otwierane do 14 września. Prawie w całym kraju uczniów zobowiązano do noszenia maseczek. Z kolei 11 sierpnia rozpoczął się rok szkolny w Szkocji. Uczniowie mają tam cały dzień przebywać w tych samych grupach. Nie muszą jednak nosić maseczek i zachowywać wyznaczonych odległości. Dziś do szkół wracają też uczniowie w Irlandii Północnej, a w Anglii i Walii rok szkolny zacznie się na początku września.

We Francji szkoły mają zacząć działać 1 września. Uczniowie powyżej 11. roku życia i nauczyciele będą musieli nosić maski, również podczas lekcji. Tymczasem nowy rok szkolny we Włoszech ma się rozpocząć 14 września. Klasy mają być mniej liczne, a każdy uczeń będzie siedział w pojedynczej ławce. Rząd

Hiszpanii w tym tygodniu ma ogłosić obowiązujące w całym kraju wytyczne. Najmłodszy uczniowie prawdopodobnie rozpoczną we wrześniu zajęcia w tradycyjnej formie, a starsi w systemie mieszanym. Zajęcia w szkołach w Szwecji rozpoczęły się 19 sierpnia, ale nie wprowadzono żadnych specjalnych obostrzeń.

1 września do szkół pójdą dzieci na Litwie. Według ostatnich zapowiedzi władz Węgier również i tam uczniowie rozpoczną naukę na początku września w tradycyjnej formie. W Czechach tymczasem wprowadzono czterostopniową skalę zagrożenia epidemicznego, od której będzie zależało funkcjonowanie szkół. Najwyższy poziom zakłada ograniczenia w działaniu placówek oświatowych. Na Słowacji wprowadzono trzystopniowy system zagrożenia.

(bm)



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ROLNICTWO \ Powinniśmy się przygotować na suszę i niedobory wody w glebie, są już na to sposoby – powiedział wiceminister rolnictwa Ryszard Kamiński. Dodał, że tegoroczne, nie tylko dobre, ale rekordowe plony pokazują potencjał polskich instytutów, które wyhodowały odmiany dające 9, a nawet 10 ton z hektara.

ENERGETYKA \ Warunki na polskim morzu są doskonałe

Tysiące wiatraków staną na Bałtyku

Pierwsza energia z farm wiatrowych na Bałtyku popłynie pod koniec 2024 r. Bałtyk będzie jednym z największych źródeł zielonej energii polskiej gospodarki. Stanie tam ok. tysiąca wiatraków, które zapewnią ok. 20 proc. całego zapotrzebowania na energię elektryczną.

Lucyna Piwowarska

Na polskim Bałtyku powstanie bardzo dużo morskich farm wiatrowych. Zgodnie z programami rządowymi i dokumentem strategicznym „Polityka energetyczna Polski” mówimy o ponad 10 GW mocy – powiedział Zbigniew Gryglas, wiceminister aktywów państwowych. Oznacza to, że na Bałtyku stanie ok. tysiąca wiatraków. Koszt tego przedsięwzięcia wyniesie ok. 120 mld zł. – Te 10 GW, które znalazły się w planach strategicznych rządu, to dopiero początek. Myślimy bardziej ambitnie, bo warunki na polskim morzu są doskonałe – nawet lepsze niż te na Morzu Północnym, które jest obecnie światowym centrum rozwoju morskiej energetyki wiatrowej – stwierdził.

Zdaniem wiceministra zniwa w polskim przemyśle



Budowa farm wiatrowych ma ruszyć z udziałem do 50 proc. polskich firm | fot. Pixabay/d

stoczniovym z tytułu budowy wiatraków zacząć się od 2024 r. Są duże szanse na to, by zamówienia były kierowane do polskich stocznii. Budowa farm wiatrowych ma bowiem ruszyć z udziałem od 40 do 50 proc. polskich firm w projektach, a skończyć nawet na poziomie 80 proc.

Jedynym elementem, którego nie produkuje się w Polsce, jest serce elektrowni wiatrowej, czyli turbina. Jednakże producenci światowi deklarują ulokowanie produkcji w Polsce z zaangażowaniem polskich firm jako podwykonawców. – Wierzę, że polska turbina powstanie. Tysiąc turbin to olbrzymie zamówienie, ale do te-

go dochodzą jeszcze zamówienia z krajów ościennych, np. państwa bałtyckie pracują nad programem morskiej energetyki wiatrowej – zaznaczył Gryglas.

W Gdyni ma powstać największy w Polsce terminal obsługujący budowę farm wiatrowych. – Powstanie portu instalacyjnego to warunek konieczny do sukcesu

całego przedsięwzięcia. Przeanalizowaliśmy wszystkie lokalizacje w głównych portach – Świnoujściu, Gdańsku i Gdyni. Chcemy, aby to centrum było w Gdyni. To miasto jest najbardziej predestynowane do tego, aby stać się takim miejscem – poinformował wiceminister.

Terminal instalacyjny ma służyć co najmniej do 2040 r. Rząd chce zaangażować też pozostałe porty, m.in. te mniejsze we Władysławowie, w Kołobrzegu, Uście. Będą one potrzebne do obsługi i konserwacji tych farm. Pierwszy prąd z polskich farm wiatrowych na Bałtyku popłynie pod koniec 2024 r. – To będzie moment, w którym będziemy mieli już pierwsze instalacje i jest szansa na to, by pierwszy prąd z polskich białoczerwonych farm popłynął do naszych domów – ocenił Gryglas.

(PAP)

Bez gotówki łatwiej

PROGRAM \ W Polsce działa już milion terminali płatniczych. Wszystkie obsługują płatności zbliżeniowe – wynika z danych Ministerstwa Finansów. Co ciekawe, ponad 310 tys. terminali pochodzi z programu Polska Bezgotówkowa.

Program prowadzi Fundacja Polska Bezgotówkowa. – Fundacja została powołana w lipcu 2017 r. w związku z porozumieniem zawartym przez Związek Banków Polskich, Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii, Visa oraz Mastercard w celu podejmowania działań w zakresie rozbudowy sieci akceptacji instrumentów płatniczych, upowszechniania i promocji obrotu bezgotówkowego, a także promocji innowacji technologicznych wspierających obrót bezgotówkowy w Polsce – informuje dyrektor Anna Szychalska-Grzeszek z FPB. Za pośrednictwem terminali zainstalowanych w ramach tej unikatowej w skali świata inicjatywy zrealizowano już ponad 300 mln transakcji za łączną kwotę blisko 16 mld zł. – Cieszymy się, że płatności

bezgotówkowe stały się tak powszechne. Są dostępne w całej Polsce i we wszystkich branżach, wszędzie tam, gdzie następuje zapłata za towar czy usługę, bez względu na wielkość przedsiębiorstwa – podkreśla Tadeusz Kościński, minister finansów. – Ministerstwo Finansów wspiera wszystkie inicjatywy na rzecz rozwoju polskich małych, średnich i mikroprzedsiębiorstw, bo to one stanowią o sile gospodarki. Rozwój płatności bezgotówkowych to także jedna z kilku dobrych praktyk na rzecz stabilności finansowej państwa – dodaje. Warto podkreślić, że wśród beneficjentów programu Polska Bezgotówkowa są małe, średnie oraz mikroprzedsiębiorstwa, a także instytucje administracji publicznej – w sumie ponad 225 tys. podmiotów. – Przekrocze-

nie miliona terminali to niebywały sukces wszystkich uczestników rynku płatniczego oraz samych przedsiębiorców. Jako fundacja staliśmy się katalizatorem płatności bezgotówkowych. Zlikwidowaliśmy bowiem główną barierę powstrzymującą przedsiębiorców przed posiadaniem terminala, czyli przekonanie o wysokich kosztach takiej usługi – powiedział Mieczysław Groszek, prezes fundacji. – Program usunął tę barierę poprzez zniesienie kosztów dzierżawy urządzeń przez pierwsze 12 miesięcy oraz kosztów realizacji transakcji. Przedsiębiorcy tym samym mogą ocenić, czy terminal przynosi korzyści. Obecnie w fundacji skupiamy się na likwidacji białych plam w płatnościach na mapie Polski – dodał.

Mariusz Andrzej Urbanke

Arbitraż online zyskuje na popularności

PRAWO \ W czasie pandemii COVID-19 arbitrażowe rozprawy online stały się równie popularne co tradycyjne posiedzenia. Od połowy marca Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej przeprowadził 12 rozpraw wideo i 13 tradycyjnych. Odbiło się również pięć posiedzeń mieszanych.

Od początku pandemii arbitrzy zorganizowali także 21 telekonferencji, w czasie których omawiano sprawy organizacyjne dotyczące toczących się przed SA KIG sporów. W arbitrażu międzynarodowym już przed pandemią koronawirusa wszelkie sprawy organizacyjne rozwiązywano za pośrednictwem tele- lub wideokonferencji. Tylko sama rozprawa, czyli punkt kulminacyjny postępowania arbitrażowego, odbywała się w tradycyjny sposób.

W czasie pandemii wszystkie duże instytucje arbitrażowe do świata wirtualnego przeniosły całość postępowania arbitrażowego. W Polsce prekursorem na tym polu jest Sąd Arbitrażowy przy KIG. – Możliwość prowadzenia rozpraw online istnieje w SA KIG od 2015 r. Realne zainteresowanie tą formą rozstrzygnięcia sporów poja-

wiło się jednak dopiero po wybuchu pandemii – informuje Agnieszka Durlik, dyrektor generalna Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie.

– Chcielibyśmy, aby także po jej ustaniu część spraw nadal mogła być rozpatrywana na odległość, dlatego planujemy wprowadzenie rozwiązań, które takie procedowanie jeszcze bardziej ułatwią. Oczywiście tradycyjnych rozpraw całkowicie wyeliminować się nie da, zawsze pozostaną sprawy, które choćby ze względu na stopień skomplikowania lepiej procedować na sali – dodaje Durlik.

Sąd Arbitrażowy KIG jest najbardziej uznanym stałym sądem polubownym w Polsce. Wpływa do niego ok. 200 spraw rocznie.

(ar)



ODKRYTO OGROMNE ZŁOŻA GAZU POD MORZEM CZARNYM

ENERGETYKA \ Turcja odkryła największe dotąd złoża gazu ziemnego pod Morzem Czarnym. Położone ok. 100 mil morskich na północ od miasta Zonguldak w północno-wschodniej części kraju zasoby mają zawierać nawet 320 mld m sześć. surowca. Prezydent kraju Recep Erdoğan ocenił, że dzięki surowcowi Turcja wkrótce stanie się eksporterem energii netto.

DYPLOMACJA \ Polski ambasador demaskuje dezinformacje Politico

Lobbing ws. Nord Streamu 2 wciąż działa

Ambasador RP w Stanach Zjednoczonych Piotr Wilczek zaprzeczył rewelacjom portalu Politico, że 24 kraje Unii Europejskiej opowiedziały się przeciwko planowanym amerykańskim sankcjom na gazociąg Nord Stream 2 i firmy z nim współpracujące. Słowa polskiego dyplomaty potwierdził ambasador Estonii w Waszyngtonie.

Paweł Woźniak

Wistocie artykuł Politico jest rażąco mylący, stwierdzając, że 24 państwa członkowskie krytykują amerykańskie sankcje nałożone na NS2 – napisał na Twitterze Wilczek. Ambasador zaznaczył, że Polska nie znalazła się wśród państw członkowskich broniących Nord Streamu 2, ponieważ inwestycja podważa bezpieczeństwo i jedność energetyczną Europy. „Niezbędna jest współpraca transatlantycka w tej sprawie” – dodał.

Polski dyplomata skierował do redakcji Politico list zaprzeczający doniesieniom z 13 sierpnia. „Chciałbym mocno podkreślić, że nie jest prawdą, że podczas wideokonferencji zorganizowanej przez delegację UE w Waszyngtonie (...) dwadzieścia



Projekty geopolityczne, takie jak Nord Stream 2, mogą głęboko zakłócić europejski rynek gazu | fot. mat. pras./d

cztery kraje UE formalnie sprzeciwiły się eksterytorialnym sankcjom USA w dyplomatycznym demarche” – napisał Wilczek.

Ambasador zaprzeczył też informacjom, jakoby jakiegokolwiek protest został przekazany ustnie do Departamentu Stanu USA. Zazna-

czył, że na spotkaniu nie wydano żadnego oświadczenia w imieniu państw, które protestowałyby przeciwko ostatniej groźbie sankcji. „Państwa członkowskie UE nie mają wspólnego stanowiska w tej sprawie, jednak stanowisko Polski jest jasne: projekty geopolityczne, ta-

kie jak Nord Stream 2, mogą głęboko zakłócić europejski rynek gazu, podważając bezpieczeństwo wielu krajów europejskich i pogłębiając nierówności ekonomiczne między nimi” – stwierdził polski ambasador.

Już wiadomo, że kolejnym krajem oprócz Polski, który

nie występuje przeciw amerykańskim sankcjom, jest Estonia. – Wideokonferencja z zeszłego tygodnia nie była aktem sprzeciwu ze strony 24 krajów, które wzięły w niej udział – stwierdził Jonatan Vseiov, ambasador Estonii w USA.

Republikański senator Ted Cruz, który był współinicjatorem projektu nałożenia sankcji w związku z Nord Streamem 2, wskazuje, że jest ogromna ilość dezinformacji na temat tego projektu. „Trwa kampania mówiąca, że nasi sojusznicy ze strefy euro nagle popierają rurociąg Putina” – skomentował na Twitterze amerykański polityk. „To nie zadziała, ponieważ to nieprawda, a nasi sojusznicy po prostu to potwierdzają” – dodał.

Warto przypomnieć, że w latach 2018–2019 Parlament Europejski uznał projekt Nord Stream 2 za zagrożenie dla bezpieczeństwa energetycznego Unii Europejskiej, które należy powstrzymać.

..... (PAP)

KAS skutecznie walczy z podróbkami

FINANSE \ Od początku roku do lipca funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej (KAS) przeprowadzili blisko 300 interwencji, zatrzymując podrobione towary o łącznej wartości ok. 27,5 mln zł.

Do towarów najczęściej zatrzymywanych przez służby skarbowe należą odzież, zabawki, sprzęt sportowy, kosmetyki, papierosy, zegarki, biżuteria, galanteria, sprzęt elektroniczny. Zabezpieczane są również wyroby medyczne, które nie spełniają wymagań obowiązujących w Unii Europejskiej. KAS, eliminując z rynku towary podrabiane i pirackie, pomaga przedsiębiorstwom chronić ich własność intelektualną, zarówno prawa własności przemysłowej (znaki towarowe, patenty, wzory), jak i prawa autorskie.

– W kontrolach realizowanych bezpośrednio na granicy znaczna część podróbek i towarów pirackich jest zatrzymana przed wprowadzeniem do obrotu. KAS realizuje też działania kontrolne na targowiskach, w magazynach czy hurtow-

niach – wyjaśnia Magdalena Rzeczkowska, szefowa Krajowej Administracji Skarbowej. Towary podrabiane często nie spełniają norm jakości i są niebezpieczne dla zdrowia użytkowników. – Przykładem są chociażby kosmetyki wyprodukowane z nieznanymi składnikami czy zabawki z przekraczającym dopuszczalne normy stężeniem ftalanów – dodaje szefowa KAS. Przykładem skutecznej walki z wprowadzaniem do obrotu podróbek jest wykrycie 95 podrobionych zegarków znanych światowych marek w samochodzie osobowym podczas kontroli na drogowym przejściu granicznym z Ukrainą w Dołhobyczowie. Zegarki przewoziła kobieta, która wyjaśniała, że towar otrzymała od nieznanej osoby na Ukrainie i miała go tylko przewieźć

do Polski, za co miała otrzymać 100 dol. Z kolei podczas kontroli jednej z hurtowni zabawek w woj. mazowieckim funkcjonariusze KAS wykryli 3,3 tys. sztuk zabawek, lalek, galanterii dziecięcej i figurek – postaci z popularnych kreskówek. Towary były oznaczone zastrzeżonymi znakami towarowymi kilkudziesięciu znanych marek, ale ich niska jakość od razu wzbudziła podejrzenia kontrolujących. Ekspertyza przeprowadzona przez przedstawicieli firm, którzy są właścicielami praw do chronionych znaków, potwierdziła, że zostały one naniesione na zabawki nielegalnie, a ujawniony towar to podróbki. Wartość zabezpieczonych zabawek oszacowano na ok. 200 tys. zł.

..... (ar)

Samorządy chcą przywracać koleje

TRANSPORT \ Samorządy wykazują duże zainteresowanie programem Kolej+, dzięki któremu będzie można przywracać linie kolejowe do miast, które obecnie nie mają dostępu do kolei. Tylko do 26 sierpnia samorządy mogą składać wnioski do PKP PLK w sprawie eliminowania wykluczeń komunikacyjnych.

Do spółki wpłynęło blisko 50 pytań w tej sprawie. Do tychczas do programu Kolej+, realizowanego pod egidą Ministerstwa Infrastruktury, wpłynęło sześć wniosków od trzech samorządów, które są zainteresowane zwiększeniem dostępności kolei w swoim regionie.

Wnioski złożył Zarząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Zgłoszenia dotyczą m.in. ciągów komunikacyjnych: Czerwonka-Biskupiec-Mragowo-Mikołajki-Orzysz, Gołdap-Olecko-Ełk oraz Ostrołęka-Chorzele-Wielbark-Szczytno. Gmina Grójec proponowała budowę nowej ok. 40 km linii Warszawa-Lotnisko Chopina-Nadarzyn-Grójec.

Swój wniosek do programu złożył również Zarząd Województwa Podlaskiego. Zapropo-

nował on utworzenie ciągu komunikacyjnego Łomża-Białystok poprzez remont i elektryfi-

kację linii kolejowej nr 49 Łomża-Sniadowo oraz elektryfikację i odbudowę infrastruktury obsługi pasażerskiej na linii nr 36 na odcinku Sniadowo-Łapy.

Głównym celem programu Kolej+ jest połączenie miejscowości liczących powyżej 10 tys. mieszkańców z miastami wojewódzkimi i rozbudowa infrastruktury kolejowej.

Program zakłada realizację inwestycji liniowych, tj. modernizację istniejących lub budowę nowych linii kolejowych, oraz inwestycje punktowe, np. budowę nowych przystanków, mijanek czy łącznic kolejowych. Inwestycje będą mogły być sfinansowane w 85 proc. ze środków programu, a w 15 proc. ze środków pochodzących z samorządów.

Program Kolej+ zaplanowano do realizacji do 2028 r. (lus, PAP)



fot. Pixabay/d

E-TARYFA BĘDZIE IMPULSEM DLA ELEKTROMOBILNOŚCI

ROZWÓJ \ Wdrażając e-Taryfę, rząd zlikwiduje podstawową barierę rozwoju elektromobilności. Dzięki nowym regulacjom operatorzy zaoferują znacznie wyższą jakość usług szybkiego ładowania samochodów elektrycznych – podało Polskie Stowarzyszenie Paliw Alternatywnych.

PRZEPISY \ Ministerstwo Finansów wyjaśnia

Nie będzie łagodzenia warunków ulgi w podatku od darowizn

Nie ma przesłanek dla złagodzenia warunków zwolnienia z podatku od darowizn – poinformowało Ministerstwo Finansów. Chodzi o obowiązek przekazywania darowizny na konto, co pozwala najbliższej rodzinie uniknąć zapłaty podatku od spadków i darowizn.

Paweł Woźniak

Resort wyjaśnił, że celem wprowadzenia warunków określonych w art. 4a ustawy o podatku od spadków i darowizn było zapewnienie szczelności systemu podatkowego.

„Rozwiązania te są instrumentem o charakterze prewencyjnym do legalizowania przychodów nieznanego pochodzenia w źródłach ujawnionych lub pochodzących ze źródeł nieujawnionych, niezgłoszonych do opodatkowania podatkiem dochodowym od osób fizycznych, a także dokumentowania fikcyjnych lub niezgłoszonych w terminie darowizn” – wyjaśniono.

Według ministerstwa brak właściwego udoku-



fot. Pixabay/d

mentowania otrzymania pieniędzy i źródła ich pochodzenia może prowadzić do nadużyć i sytuacji, w których podatnicy pod pozorem fikcyjnych darowizn mogą próbować za-

legalizować dochody nieujawnione lub uniknąć przy tym także obciążenia podatkiem od spadków i darowizn.

„Wprowadzenie przez ustawodawcę m.in. warunku

udokumentowania otrzymania środków pieniężnych dowodem ich przekazania na rachunek bankowy obdarowanego ma na celu zapewnienie szczelności systemu podatkowego i umożliwienie działań zmierzających do wprowadzenia do obiegu środków pieniężnych o nieustalonym pochodzeniu” – informuje resort finansów.

Jak dodano, konstruując zwolnienie podatkowe, ustawodawca z jednej strony dążył do wprowadzenia prorodzinnego rozwiązania podatkowego, z drugiej zaś narzucił takie warunki, aby zapewnić bezpieczeństwo obrotu prawnego i systemu podatkowego, który służy państwu, a więc dobru wspólnemu wszystkich obywateli.

„Ze względu na powyższe przesłanki ratio legis wprowadzenia zwolnienia oraz na dochody budżetu państwa i gmin, brak jest przesłanek dla złagodzenia warunków zwolnienia. Poglądy wynikające z orzecznictwa sądów administracyjnych w indywidualnych sprawach podatkowych będą służyły do analizy zasadności ewentualnego dalszego uszczelnienia opisywanej regulacji” – dodano.

Odpowiedzi resortu finansów mają związek z niedawną publikacją „Rzeczpospolitej”, która pisała, że darowizny w najbliższej rodzinie są zwolnione z podatku, ale urzędnicy chwytają się każdego pretekstu, by to zwolnienie zakwestionować.

Tymczasem, zdaniem sądów, ulga podatkowa jest realizacją konstytucyjnej zasady uwzględniania dobra rodziny. Nie można jej ograniczać bez istotnego powodu. Sposób udokumentowania darowizny ma służyć zapobieganiu fikcyjnym umowom sporządzanym wyłącznie dla zmniejszenia obciążeń podatkowych, a nie stworzyć bariery dla zwolnienia.

(PAP)

Rośnie wartość nieopłaconych rachunków telefonicznych

FINANSE \ Widać efekty częstszego korzystania z telefonu i internetu w okresie pandemii. Według danych BIG InfoMonitor w ciągu drugiego kwartału wartość nieopłaconych rachunków telefonicznych zwiększyła się o 138,5 mln zł do ponad 1,3 mld zł.

W pierwszych tygodniach narodowej kwarantanny długość rozmów w zależności od operatora zwiększyła się o około połowę, a przesył danych wzrósł między 20 a 40 proc. Tak znaczne zwiększenie popytu na usługi telekomunikacyjne musi cieszyć operatorów. Jednak oznacza to też dla nich inne problemy.

Jak wynika z badania wykonanego przez firmę Research & Grow dla BIG InfoMonitor, gdy tylko zaczynają się pojawiać kłopoty finansowe, właśnie regulowanie rachunków za telefon i internet najwięcej osób jest gotowe przełożyć na później. Opóźnianie jakichkolwiek płatności w trakcie pandemii, kiedy to spora część osób została przynajmniej na pewien czas bez pracy albo z ograniczonymi wpływami, zadeklarowało 27 proc. badanych, a najwięcej ankietowanych

– 16 proc. – wskazało, że aby ocalić płynność domowego budżetu, przełożyło na później opłaty za telefon i internet.

O ile w pierwszym kwartale, mimo wzrostu kwoty zaległości za telefon, liczba osób z długami stopniała, o tyle już drugi kwartał, na który przypadła większość lockdownu, przyniósł poważne zmiany zarówno w sumie zaległości, jak i liczbie dłużników. W kwietniu przybyło ponad 11,9 tys. dłużników, a kwota zaległości wzrosła o 54,2 mln zł, w maju przybyło kolejnych ponad 11,5 tys. dłużników i 41,1 mln zł zaległości, a w czerwcu ponad 9,2 tys. osób i ponad 43,3 mln zł.

W sumie na koniec II kwartału w Rejestrze Dłużników BIG InfoMonitor znajdowało się 366 752 dłużników telekomunikacyjnych, a ich łączna zaległość przekroczyła

1,31 mld zł. – Firmy telekomunikacyjne zdają sobie sprawę, że pieniądze, którymi powinny zostać opłacone rachunki telefoniczne, nierzadko poprawiają bieżącą sytuację klientów, zamiast trafiać do ich kas – komentuje Sławomir Grzelczak, prezes BIG InfoMonitor.

– Nie mogą sobie jednak pozwolić na wyrozumiałość. Przy tak dużej skali działania nawet kilka procent niesolidnych klientów z niewielkimi rachunkami składa się na ogromne sumy. Dlatego też firmy telekomunikacyjne, operatorzy telewizji kablowej i internetu zarówno aktywnie wpisują niepłacących rachunków do rejestru dłużników, jak i sprawdzają potencjalnych klientów, czy są osobami wiarygodnymi finansowo – dodaje Grzelczak.

(ar)

Górnicy z Silesii się nie poddają

PRZEMYSŁ WĘGLOWY \ Należąca do czeskiego holdingu EPH kopalnia Silesia w Czechowicach-Dziedziach ma coraz większe kłopoty. Nie dość, że potwierdzono tu zakażenie u wielu górników, to w związku z epidemią koronawirusa firma ma coraz trudniejszą sytuację finansową. Z tego m.in. powodu wkrótce 250 górników może stracić pracę.

Wydobycie węgla w kopalni Silesia ma zostać wstrzymane pod koniec 2021 r., a już teraz spółka ogranicza zakres robót przygotowawczych. W związku z tym odbyła się druga runda negocjacji między stroną związkową a zarządem, w ramach której związkowcy forswali swój plan, by zamiast zwolnień grupowych wprowadzić program dobrowolnych odejść. Wielu ekspertów jest zdziwionych planem zamknięcia kopalni. Jeszcze niedawno rysowano przed nią pozytywne plany. – Dla nas zaskoczeniem jest fakt, że został opracowany biznesplan, pod którym podpisała się jedna ze znanych firm audytorskich. Ten dokument przygotowany na lata 2020–2029 zakłada wprost

w tym okresie dodatni wynik ekonomiczny – zysk kilkusetmilionowy – zaznacza Grzegorz Babij, przewodniczący NSZZ Solidarność w Silesii. – Inaczej mówiąc, z opracowań wynika, że biznes się opłaca, a właściciel za wszelką cenę zmierza do jego likwidacji. Nie jest to logiczne – uważa związkowiec. Zaznacza jednak, że związkowcy się nie poddają i tak jak w przypadku poprzednich planów likwidacji kopalni, szykują własny plan ratunkowy. – Wiemy, że były podmioty zainteresowane kopalnią. Wiemy, że firmy chciały podpisać umowy tajności, co daje możliwość dalszych rozmów i pogłębionych analiz – uważa Babij.

Mariusz Andrzej Urbanke



fol. Pixabay

USŁUGI

PKO JUNIOR – MĄDRE ZARZĄDZANIE PIENIĘDZMI \ Dostosowane dla dzieci strona internetowa i aplikacja mobilna, dzięki którym najmłodsi łączą zabawę z nauką gospodarowania swoimi pieniędzmi pod czujnym okiem rodziców. Serwis PKO Junior jest dostępny od lipca 2013 r. (aplikacja od maja 2016) i był uruchomiony jako jeden z pierwszych na świecie serwisów bankowości internetowej dla najmłodszych i zarazem kompleksowy program edukacji finansowej. Dla rodziców i dzieci dostępne są materiały, gry i zabawy edukacyjne.

GOSP.

11

BANKOWOŚĆ \ Nauka gospodarowania pieniędzmi od najmłodszych lat

Wprowadzamy dziecko w świat finansów osobistych

Świnka skarbonka to jeden ze sposobów pokazania dziecku, czym jest oszczędzanie i zarządzanie pieniędzmi. Czy jednak we współczesnym świecie, gdzie dominują internet, komputery i urządzenia mobilne, takie podejście do edukacji finansowej jest wystarczające? Z pewnością warto spróbować bardziej nowoczesnych rozwiązań, takich, które spełnią oczekiwania naszych pociech, chłonnych nowości.

Pieniądże towarzyszą człowiekowi przez całe życie – od okresu dzieciństwa, poprzez młodość i dojrzałość, aż po wiek seniorski. Umiejętność zarządzania nimi jest jednym z warunków prowadzenia ustabilizowanego, spokojnego życia. Dlatego warto, aby nasze pociechy zyskiwały wiedzę na temat świata finansów już od najmłodszych lat.

Edukacja w SKO

We wszechstronnej i praktycznej edukacji finansowej rodzicom z pomocą przychodzi PKO Bank Polski, dla którego najmłodsi są równie ważnymi klientami jak osoby dorosłe. Bank niemal od początku swojego istnienia kierował swoją ofertą również do dzieci. Od lat prowadzi unikalny, ogólnopolski program edukacji finansowej dla szkół podstawowych SKO (Szkolne Kasy Oszczędności), który umożliwia uczniom w wieku 5–13 lat założenie konta i naukę oszczędzania pod opieką swoich nauczycieli – opiekunów SKO.

Pomimo że SKO mają już prawie 100 lat, to w nowoczesnym, cyfrowym wydaniu dają mnóstwo nowych możliwości, niezbędnych także w dorosłej bankowości i może dlatego właśnie cieszą się niesłabnącą popularnością. Drugi kompleksowy program finansowo-edukacyjny dla najmłodszych to PKO Junior, przeznaczony dla dzieci w wieku 0–13 lat.

Nauka przez praktykę i zabawę

Oferta edukacyjna PKO Banku Polskiego oparta jest na praktyce – konkretne produkty finansowe, materiały oraz serwisy wspierające proces nauki. Co istotne w procesie nauczania, oferta banku jest atrakcyjna zarówno dla rodziców, jak i przede wszystkim dla dzieci. Dzięki PKO Junior najmłodsi otrzymują wiedzę i kompetencje z zakresu przedsiębiorczości, ekologii, bezpieczeństwa w ruchu drogowym, zdrowego odżywiania i niemarności



fol. Adobe Stock

wania żywności czy cyberbezpieczeństwa, a wszystko to zgodnie z nadrzędną ideą – mądrego zarządzania pieniędzmi.

– Od momentu rewitalizacji i wprowadzenia programu SKO do internetu oraz wdrożenia oferty PKO Junior stale rozwijamy je o nowe elementy i dbamy o to, aby odpowiadały realiom dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości – mówi Małgorzata Kocoń, dyrektor Biura Młodszego Klienta PKO BP. – Pokazujemy, że tradycja i innowacyjność mogą się łączyć. Udostępniliśmy wszystkim zainteresowanym grę planszową „Rodzina Pieniążków” – do pobrania z naszej strony www.pkobp.pl/sko lub www.pkobp.pl/junior. Grę można wydrukować i samodzielnie złożyć w domu. W atrakcyjny sposób integruje ona różne obszary edukacji finansowej, wspiera m.in. postawy przedsiębiorcze, ekologiczne czy związane z mądrym i odpowiedzialnym korzystaniem z internetu – dodaje Kocoń.

Już prawie połowa polskiej młodzieży ma konto w banku

Zarządzanie finansami oraz kontrolowanie budżetu to niezwykle ważne umiejętności, które pozwalają o wiele

lepiej radzić sobie w dorosłym życiu. Im szybciej nauczymy tego swoje dzieci czy wnuki, tym łatwiej będzie im zmierzyć się z finansowymi wyzwaniami. Dzięki PKO BP najmłodsi mają szansę poznawać świat bankowości z użyciem narzędzi finansowych skrojonych na ich miarę.

Badania pokazują, że Polacy w swoim życiu coraz wcześniej zaczynają korzystać z usług bankowych. Jak wynika z danych Związku Banków Polskich, już prawie połowa (46 proc.) młodych Polaków ma założone pierwsze konto bankowe przed osiągnięciem pełnoletności. Są coraz bardziej świadomymi konsumentami. Wśród kluczowych czynników dla klienta zakładającego pierwsze konto dla swojego dziecka jest brak opłat za prowadzenie rachunku (95 proc. badanych) oraz wydanie i korzystanie z karty debetowej (73 proc.). Z kolei 57 proc. badanych wskazało, że ważnym motywem przy wyborze oferty pozostaje możliwość korzystania z aplikacji mobilnej, a dla 26 proc. ważne są dedykowane programy oszczędnościowe.

Własne konto to podstawa

Wszystkie te warunki idealnie spełnia oferta finansowa-

wo-edukacyjna PKO Junior. W jej ramach prowadzenie PKO Konta Dziecka dla najmłodszych oraz korzystanie z aplikacji mobilnej i bankowości internetowej są zupełnie bezpłatne. Tak samo jest w przypadku PKO Konta Pierwszego dla nieco starszych dzieci (13–17 lat).

Strona internetowa i aplikacja mobilna PKO Junior to wstęp do nauki rozsądnego dysponowania zgromadzonymi pieniędzmi. To rozwiązanie, które pozwala już najmłodszym dzieciom doglądać swoje finanse dzięki w pełni kontrolowanemu przez rodzica rachunkowi bankowemu.

A możliwości w odpowiednim zarządzaniu swoimi finansami nasze pociechy mają niemalże tyle, co dorośli. I to właśnie uczy ich odpowiedzialności. Najmłodsi mogą zainicjować polecenie przelewu, tworzyć samodzielnie plany oszczędzania czy zakładać wirtualne skarbonki i zbierać na wymarzone cele. Serwis oferuje też to, co dzieci lubią najbardziej, czyli element rywalizacji zawarty w zdobywaniu wirtualnych odznak za konkretne osiągnięcia czy wykonanie zadań postawionych przez rodzica. I wreszcie każde konto może być inne – dzieci

mają bowiem możliwość dopasowania wyglądu swojego serwisu do swoich indywidualnych upodobań.

Dyskretna opieka rodzica

Jednak w internetowym świecie finansów dziecko nie może być pozostawione samo sobie. Poprzez serwis internetowy iPKO rodzic lub prawny opiekun dyskretnie nadzoruje działania swojej pociechy, np. kontroluje bezpieczeństwo dokonywanych w serwisie internetowym czy aplikacji mobilnej PKO Junior transakcji. Dorosły ma dostęp do konta dziecka 24 godziny na dobę, może zasilać konto szybkimi przelewami oraz akceptuje transakcje inicjowane przez dziecko. Rodzic może też zarządzać kartą PKO Junior, w każdej chwili zasilać ją, zmieniając dzienny limit albo blokując kartę w razie potrzeby. Poprzez PKO Junior może też dawać dziecku określone wyzwania finansowe w czterech obszarach: odpowiedzialności, planowania, systematyczności oraz wytrwałości. Każde zadanie ma swój termin realizacji oraz nagrodę, którą także określają rodzice (może to być np. wspólna wyprawa w ciekawe miejsce, nagroda rzeczowa, pieniężna lub inna dowolnie określona). O tym, czy wyzwanie podjąć, dziecko decyduje samodzielnie.

Karta debetowa PKO Junior to kolejny element wprowadzania najmłodszych w świat finansów. Nie jest ona połączona z rachunkiem dziecka, ale ma swój odrębny rachunek, na który dorosły wpłaca kwotę do dyspozycji swojej pociechy. Podobnie jak w przypadku otwarcia PKO Konta Dziecka, Kartę Junior rodzic może zamówić w iPKO.

Korzystając z karty, dziecko może: płacić zbliżeniowo do 30 zł bez kodu PIN, płacić w internecie, bezpłatnie wypłacać pieniądze, doładowywać telefon w bankomatach PKO Banku Polskiego oraz sprawdzać, ile ma pieniędzy do wydania. Kartę dla dziecka można także zamówić w formie naklejki zbliżeniowej. Limity wypłat i kwoty dozwolonych płatności z karty określa rodzic, który, podobnie jak w przypadku konta, ma nad kartą pełną kontrolę, m.in. dysponując wglądem do salda i historii transakcji karty.

Paweł Woźniak

Partnerem publikacji jest PKO Bank Polski

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

SPORT/PROGRAM TV

19

SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

#LATO

z prenumeratą
elektroniczną
„Gazety Polskiej
Codziennie”

CO ZYSKUJESZ Z E-PRENUMERATĄ?

- gwarancję najniższej ceny
- wygodny dostęp do wszystkich treści
- dostęp do wydań archiwalnych

PROMOCJA E- PRENUMERATY

4 zł – tydzień

16 zł – miesiąc

46 zł – kwartał

www.prenumerata.gpcodziennie.pl

tel. 501 678 819



FESTIWAL \ Zabawa, szacunek, przemijanie

Animacje dla dzieci, troska o człowieczeństwo

Wczoraj w Poznaniu zakończył się Short Waves Festival. W sobotę w kinie Muza w ramach sekcji dziecięcej zaprezentowano pięć różnych animacji z Europy i Rosji. Różne tematy, różne wrażliwości, puenta ta sama – dzieciństwo to niekontrolowana mieszanka radości i strachu.

Sylvia Krasnodębska

Pięć krótkometrażowych animacji wyselekcjonowanych zostało z programu trzech ostatnich edycji Międzynarodowego Festiwalu Filmów Młodego Widza „Ale kino!”. Podczas sobotniego pokazu zobaczyć można było francusko-szwajcarsko-gruziński „The Pocket Man” („Kieszonkowy człowieczek”), chorwacki „White Crow” („Biała wrona”), łotewskie „Waikiki”, rosyjski „The Cloud and the Whale” („Chmurka i wieloryb”) i w końcu czesko-słoweńsko-polski „The Kite” („Latawiec”) w reżyserii Martina Smatana.

„Pocket Man” to pouczająca opowieść o człowieczku, który zamknięty w tekturowej skrzynce ocenia świat i ludzi ze swojej perspektywy. Dopiero gdy w zemście wyrzucił krzywdę komuś, kogo wcześniej odbierał jako



„The Kite” był realizowany w technice klasycznej animacji poklatkowej. Głęboki sens fabuły został przekazany za sprawą urokliwej realizacji, tworząc tym samym wzruszające arcydzieło | fot. mat. pras./d

swojego wroga, został zmuszony do spojrzenia na świat z innego punktu widzenia. Szybko okazało się, jak łatwo wpaść w pułapkę uprzedzeń i jednocześnie jak łatwo nasze umiejętności wykorzystać dla dobra innych.

„White Crow” i „Waikiki” to bajki uczące szacunku dla innych bez względu na ich pochodzenie czy kolor skóry. Pouczające animacje nie pozostawiły wątpliwości co do tego, jak wiele krzywdy można wyrządzić brakiem

wzajemnej akceptacji. Można tylko żałować, że temat tolerancji tak bardzo wykorzystywany jest w debacie społecznej i politycznej do walki ideologicznej. Rosyjska kreskówka „The Cloud and the Whale” to poru-

szająca refleksja nad wartością przyjaźni, która daje satysfakcję przede wszystkim wtedy, gdy dajemy z siebie wszystko drugiej osobie.

„The Kite” tymczasem to wyciskacz łez. Bohater opowieści, chłopczyk, przeżywa odchodzenie swojego dziadka. Starzec „znika w oczach”. Z każdym dniem staje się słabszy, aż w końcu odlatuje do nieba. Jak tytułowy latawiec. Film jest uroczą historią o tragicznych momentach w życiu. Przepięknym filmem o umieraniu i związanym z nim poczuciu strachu i osamotnienia. Chciałoby się powiedzieć – nieludzkie, choć przecież przemijanie i śmierć są jak najbardziej ludzkie. Premiera filmu odbyła się w lutym 2019 r. podczas festiwalu Berlinale. „The Kite” walczył wtedy o nagrodę w sekcji konkursowej Generation Kplus. Film konkursu nie wygrał, ale zdobył coś znacznie istotniejszego. Serca widzów.

Nie przestaniesz nucić

KINO \ „To film, któremu trudno się oprzeć, jak w piosence, której nie możesz przestać nucić” – ta reklama produkcji „Pojedynek na głosy” doskonale się sprawdza. Filmowa opowieść o żonach żołnierzy, które znalazły wsparcie w stworzonym przez siebie amatorskim chórze, wzrusza, bawi i inspirowa.

Jak poradzić sobie z nieobecnością męża, który pojechał na wojskową misję do Afganistanu? Gdzie szukać wsparcia, kiedy on wraca ranny lub ginie na froncie? Gdzie rozładować swoje emocje? W 2009 r. grupa żon żołnierzy w Wielkiej Brytanii wymyśliła, że takim miejscem wspólnego spotkania, wzajemnego radzenia sobie z problemami i dodawania otuchy może być chór. Oryginalny pomysł sprawdził się doskonale, czego świadectwem może być fakt, że dziś sieć Chórów Żon Wojskowych liczy 75 grup (ok. 2500 kobiet) na całym świecie. W takich zespołach nie zawsze jest łatwo, czasem ścierają się mocne kobiece charaktery, jak w filmie „Pojedynek na głosy” w reżyserii Petera Cattaneo („Goło i wesoło”).

Kate (fenomenalna Kristin Scott Thomas) i Lisa (świetna Sharon Horgan) są jak ogień i woda. Ta pierwsza jest za-



Najbardziej pociągała mnie możliwość nakręcenia filmu, który pokazuje emocjonalną moc muzyki i możliwość oczyszczenia poprzez wspólne śpiewanie – powiedział reżyser | fot. mat. pras./d

sadnicza, poważna i ma słabość do telezakupów. Druga jest spontaniczna, preferuje luz i rozrywkowy tryb życia. Każda nosi brzemień. Obie stają przed zadaniem poprowadzenia chóru, który niespodziewanie zaczyna odnosić sukcesy. Muzyka okazuje się katharsis.

„Pojedynek na głosy” to kino kobiece, relaksujące, podnoszące na duchu. To film emocjonujący, z wyjątkowymi występami i naprawdę genialną piosenką końcową, która zostaje z widzami na długo po seansie.

Anna Krajkowska

Kameralnie na żywo, powszechnie w sieci

FESTIWAL \ Vadim Brodski, Francesco Bruno czy Włodek Pawlik Trio uświetnią XVII Festiwal Kultury Żydowskiej „Warszawa Singera”, który rozpoczął się w sobotę i potrwa do 30 sierpnia. Wydarzenia można śledzić również online.

W tym roku Warszawa Singera jest dostępna dla odbiorców kultury na całym świecie. Ze względu na restrykcje związane z koronawirusem koncerty, spektakle i spotkania autorskie odbędą się również online, zaś na żywo będą one miały bardziej kameralny charakter niż w poprzednich latach. Z placu Grzybowskiego plener wydarzeń przeniesiono do Centrum Praskiego Koneser. Koncerty i spektakle odbędą się na małych stołecznych scenach. W programie festiwalu jak zwykle znalazło się dużo kolorytu warszawskiego, przedwojennego, przypominającego wybitnych żydowskich twórców ubiegłego stulecia. Dawne piosenki zabrzmią choćby we współczesnych interpretacjach grupy Warszawskie Combo Taneczne

czy na koncercie „Mieczysław Fogg – co nam zostało z tamtych lat” w wykonaniu Retro Orchestra.

Podczas festiwalu wystąpią również: skrzypek Vadim Brodski, saksofoniści Litwin Liudas Mockūnas i Mikołaj Trzaska oraz pianista Włodek Pawlik. Gwiazdą będzie jazzman Francesco Bruno, włoski gitarzysta i kompozytor, który zagra z trzema polskimi składami: Jerzy Małek Trio, Szymon Łukowski Trio oraz grupą Jachna/Kądziała/Gwadera.

W programie festiwalu znalazły się spektakle, spacer, wystawy, spotkania z twórcami i przegląd twórczości obchodzącego w tym roku 80. urodziny reżysera Marcela Łozińskiego. Szczegółowy repertuar dostępny jest na stronie www.shalom.org.pl.

(AnKraj)



POLITYKA ZAGRANICZNA \ Nowy minister spraw zagranicznych – stare i nowe wyzwania

Nie tylko ja trzymam kciuki za ministra Raua

Nowy minister spraw zagranicznych rządu Rzeczypospolitej Polskiej obejmuje swój urząd w szczególnej sytuacji międzynarodowej. Na Białorusi wrze – nawet jeżeli Łukaszenka się obroni, co jest prawdopodobne, to i tak wymaga to od Polski szczególnie aktywnej polityki wschodniej. Tym bardziej że to Polska inicjuje działania Unii Europejskiej w tej kwestii, podrywając unijnych przywódców z wakacyjnych pieleszy.



Ryszard
Czarnecki

W Rosji można się spodziewać zaostreżenia walki z opozycją, co nie wynika akurat z jakiegoś szczególnego wzrostu poparcia rosyjskiego społeczeństwa dla środowisk antyputinowskich, ale ze strachu władz przed przeniesieniem „gniewu ludu” z Mińska do Moskwy i innych miast Federacji Rosyjskiej – zwłaszcza w kontekście niedawnych demonstracji w miastach Syberii.

Relacje Polska–USA po amerykańskich wyborach...

Sytuacja w USA jest wielką niewiadomą: wygrana kandydata republikanów (Donald Trump) czy demokratów (Joe Biden) zapewne nie zmieni polityki Waszyngtonu wobec Rosji i naszego regionu Europy, tak jak stało się to po pierwszym zwycięstwie Baracka Obamy w porównaniu z dwoma kadencjami republikanina George’a W. Busha. Jednak gdy Trump przegra, nowa administracja Białego Domu może ulec swoistej „europeizacji”, gdy chodzi o pokusę wtrącania się w wewnętrzne sprawy Polski, wzorem właśnie Brukseli. Trudno będzie wytłumaczyć przeszło połowie Polaków popierających Andrzeja Dudę, że o ile ingerencje UE są złe i trzeba na nie stanowczo reagować, o tyle ingerencje Waszyngtonu są już „neutralne” i należy pomijać je milczeniem. Można się zatem spodziewać – w wypadku takiego negatywnego scenariusza – wzrostu nastrojów antyamerykańskich w Polsce, a w wymiarze partyjno-politycznym być może wzrostu poparcia dla Konfederacji, tradycyjnie pokazującej duży dystans, delikatnie mówiąc, do USA.

Bejsbol „praworządności” dalej w użyciu

Kolejnym wyzwaniem dla profesora Zbigniewa Raua, dotychczas przez ostatnich

dziesięć miesięcy szefa Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu RP, będzie kwestia relacji Polski z Unią Europejską. Swoisty unijny „plan Marshalla”, czyli „Recovery Fund” – Fundusz Odbudowy będący sukcesem polskich władz – wcale jednak nie kończy potencjalnych konfliktów z Unią. Po ostatnim szczycie finansowym w Brukseli pisałem, że wygraliśmy wojnę o pieniądze, ale jedynie bitwę, gdy chodzi o praworządność. MSZ pod nowym kierownictwem oraz cały rząd będą musieli się zmierzyć z nawracającymi, dyktowanymi kwestiami ideologicznymi lub po prostu różnicami w interesach między Polską a dużymi krajami Europy Zachodniej, napędzającymi ze strony unijnych oficjeli i kolejnymi próbami stawiania Polski do kąta.

Zbigniew Rau, profesor, naukowiec, przez cztery lata wojewoda łódzki, od 2019 r. w polskim parlamencie, będzie miał przed sobą wielkie wyzwania. Może być pewny wsparcia prezesa Jarosława Kaczyńskiego i premiera Mateusza Morawieckiego, ale niekoniecznie powinien liczyć na taryfę ulgową ze strony wielu publicystów czy polityków wspierających obóz dobrej zmiany. Krytykowani byli również poprzednicy Raua – Witold Waszczykowski i Jacek Czaputowicz. Były to skądinąd

dwa zupełnie różne style urzędowania i prowadzenia polityki zagranicznej. Waszczykowski, który z MSZ-etowskiej korporacji przesiadł się z dobrym skutkiem do rydwanu polityki, prowadził bardzo ofensywną politykę medialną, tłumaczył opinii publicznej skomplikowany świat międzynarodowych reguł gry, a czasem brak tychże reguł. Jacek Czaputowicz, który blisko ze mną współpracował przeszło dwie dekady temu, gdy byłem ministrem do spraw europejskich, rzadko pojawiał się w mediach, nie twitował namiętnie jak jego poprzednicy: Radosław Sikorski czy Witold Waszczykowski. Starał się zabierać głos, ale też prowadzić politykę w sposób stonowany i wyważony, czasem narażając się we własnym obozie na dość ostrą krytykę, jak choćby w kontekście jego wypowiedzi w Berlinie związanej z reparacjami dla Polski.

Polityka wyważona i stonowana?

Czy ministrowanie Zbigniewa Raua będzie bliższe stylowi Waszczykowskiego, czy Czaputowicza? Sądzę, że raczej tego drugiego. Należy się spodziewać, że nowy minister spraw zagranicznych RP wybierze dla siebie rolę nie tyle pancernika „na oceanie międzynarodowej polityki”, bo w tej roli czułby się raczej nieswojo.

Nie sądzę też, aby międzynarodowe forum uważał za właściwe miejsce do prowadzenia fundamentalnych wojen ideologicznych czy obyczajowo-moralnych, choć pewnie z takiego obrotu sprawy niemała część wyborców PiS by się ucieszyła, jak również wielu posłów i co najmniej paru ministrów. Czy oczekiwać drugiej skrajności, czyli ustępliwości, podlizywania się naszym bliższym albo dalszym sąsiadom lub różnym organizacjom międzynarodowym? Nie. Spodziewałbym się raczej polityki wyważonej, stonowanej, ale dosyć jednoznacznej.

Profesor Zbigniew Rau zapewne będzie chciał pokazać ciągłość polskiej polityki zagranicznej ostatnich pięciu lat – i będzie musiał takową ciągłość pokazywać. Musi też pamiętać, że polityka międzynarodowa polityką międzynarodową, ale zawsze, pod każdą szerokością geograficzną, w każdym państwie, w jakiejś mierze polityka zagraniczna jest pochodną polityki wewnętrznej. Skoro Polska wstała z kolan, to nie należy się spodziewać, że teraz nagle przykłęnie: nie będzie na to ani przyzwolenia opinii publicznej, ani obozu politycznego będącego zapleczem rządu RP, którego Zbigniew Rau stał się członkiem.

Minister Rau (jak to brzmi!) nie jest człowiekiem, który w polityce jest „od zawsze”, jest w niej od niedawna. Również jeśli chodzi o politykę międzynarodową, zawodowo zajmuje się nią niespełna rok. Nie oznacza to wcale, że będzie ministrem gorszym od swoich poprzedników czy złym. Oznaczać to może, że zapewne będzie bardziej ostrożny w robieniu polityki zewnętrznej państwa polskiego, jak również w wypowiedziach publicznych. To nie musi być wadą. Czy będzie zaletą? To się okaże.

Na pewno patriotyczna opinia publiczna daje nowemu szefowi MSZ kredyt zaufania. Jego nominacja, uzgodniona przez prezesa Jarosława Kaczyńskiego z premierem Mateuszem Morawieckim, ma PiS-owski stempel i to wystarczy, aby za nowego członka Rady Ministrów miliony wyborców PiS mocno trzymały kciuki. Jestem i ja wśród owych milionów.

A skądinąd jestem ciekaw, jak sobie ułoży nowy szef resortu relacje ze słynną „korporacją MSZ”, która nie jest strukturą łatwą w zarządzaniu, choć mającą wielu profesjonalnych dyplomatów na różnych szczeblach.

OGŁOSZENIE PŁATNE



Fundacja Pomnik Ofiar Katynia

Prosi
o wsparcie
idei budowy
Pomnika

PKO Bank Polski S.A.
(PLN)

78 1020 2906 0000 1102 0218 1915

www.pomnikofiarkatynia.pl



Minister Infrastruktury

Na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1) ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, podaje do publicznej wiadomości informację o przystąpieniu do opracowania projektu dokumentu pn. „Kierunki Rozwoju Transportu Intermodalnego do 2030 r. z perspektywą do roku 2040 roku”. Zasadniczym celem ww. dokumentu będzie identyfikacja działań zmierzających do rozwoju tej gałęzi transportu i uwzględnianie potrzeb w tym zakresie w ramach przyszłego dofinansowania w perspektywie finansowej 2021-2027. Jednocześnie informuję, że po opracowaniu ww. projektu dokumentu wraz z projektem prognozy oddziaływania na środowisko zostaną one udostępnione z możliwością składania uwag i wniosków na zasadach ustalonych w art. 3 pkt 11 oraz dziale III rozdział 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

Dokumentacja sprawy będzie sukcesywnie – w miarę dostępności – zamieszczana na stronie ww.cupt.gov.pl w regularnie aktualizowanej zakładce „Kierunki rozwoju transportu intermodalnego”.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój,

Spędź lato

w Pensjonacie Sanato,

pobyty lecznicze

i wypoczynkowe.

Zadzwoń i zapytaj

41 378 19 48

www.sanato.com.pl



Andrzej Sacharow

(1921–1989) rosyjski fizyk jądrowy, dysydent, laureat Pokojowej Nagrody Nobla za rok 1975

\\ Wolność myśli jest jedyną gwarancją obrony przed zakażeniem ludzi masowymi mitami, które za sprawą nieuczciwych hipokrytów i demagogów mogą doprowadzić do krwawej dyktatury. \\

PUBL...

15

Strachy III RP mają twarz Adama Michnika i jego akolitów z „Gazety Wyborczej”. To właśnie redaktor naczelny tego dziennika w 1989 r. poczuł się demiurgiem, który przy pomocy własnej gazety, zaprzyjaźnionych polityków i wpływów może stworzyć nowy świat. Dziś wiemy, że „GW” była kolosem na glinianych nogach. Jednak Polska umeblowana m.in. za jej sprawą po Okrągłym Stole długo nie mogła dojść do siebie.



Dorota Kania

Co roku 24 sierpnia warto pamiętać, że na wniosek prezydenta Wojciecha Jaruzelskiego Sejm kontraktowy wybrał na urząd premiera Tadeusza Mazowieckiego. Za głosowało 378 posłów, przeciwko było 4, a 41 wstrzymało się od głosu.

„Wasz prezydent, nasz premier” – tytuł artykułu Adama Michnika opublikowanego w „Gazecie Wyborczej” 3 lipca 1989 mówiący o „sojuszu demokratycznej opozycji z reformatorskim skrzydłem obozu władzy” był wezwaniem do podzielenia się władzą – danie komunistom urzędu prezydenta i realnej władzy pod patronatem Tadeusza Mazowieckiego.

Umeblowana w ten sposób po Okrągłym Stole Polska długo nie mogła dojść do siebie.

Wojna światów

Przez następne lata po wyborze Tadeusza Mazowieckiego trwała nieustanna wojna: gdy wydawało się, że nieboszczka Unia Wolności, z którą był związany Mazowiecki, naprawdę umarła, przyszedł rok 2010. A z nim katastrofa smoleńska i wejście z buciorami Bronisława Komorowskiego w urząd prezydenta. Już 10 kwietnia 2010 r. poinformował on, że jego doradcą będzie Tadeusz Mazowiecki. A to oznaczało, że jeżeli wygra Komorowski, to najbliższe pięć lat w Pałacu Prezydenckim zagości wizja Polski Adama Michnika. I tak się stało – nawet dosłownie, gdy Michnik pojawiał się na uroczystościach sygnowanych przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ubrany niczym klo-

FELIETON \ Jak rodziła się III RP meblowana przez „Gazetę Wyborczą” i „grubą kreskę” – 21 lat temu Sejm kontraktowy powierzył Tadeuszowi Mazowieckiemu misję utworzenia rządu

Koszmary III RP



Rządy Tadeusza Mazowieckiego były przedstawiane przez „Gazetę Wyborczą” jako prawdziwie demokratyczne – pisano o reformach i o zmianach. W rzeczywistości żadnej demokracji nie było, chodziło wyłącznie o umocnienie władzy środowiska Unii Demokratycznej | fot. Wikipedia/d

szard, w gumowych ogrodowych klapkach. Nie był on uosobieniem Polski dumnej i odważnej, według wizji jego i jego politycznych sojuszników miała być zaściankowa, biedna „panna na wydaniu”, z kompleksami i poczuciem winy.

Gruba kreska

Z Tadeuszem Mazowieckim już na zawsze będzie się kojarzyła „gruba kreska” – symbol zaniechań, braku rozliczeń i lustracji. To właśnie 24 sierpnia 1989 r. powiedział on w Sejmie w swoim exposé: „Rząd, który utworzę, nie ponosi odpowiedzialności za hipotekę, którą dziedziczy. Ma ona jednak wpływ na okoliczności, w których przychodzi nam działać. Przeszłość określamy grubą linią. Odpowiadać będziemy jedynie za to, co uczyniliśmy, by wydobyć Polskę z obecnego stanu załamania”. Następnego dnia z „Gazety Wyborczej” krzyczał tytuł: „Przeszłość określamy grubą linią”, a tekst był przedrukiem całego wystąpienia Mazowieckiego. Michnik pisał, że „Mazowiecki to polityk wybitny”.

Ci, którzy mieli jeszcze złudzenia, że w Polsce nastąpią gruntowne zmiany, przeżyli głębokie rozczarowanie. Stało się jasne i czytelne, że żadnych zmian nie będzie, że zostanie przypudrowane to, co jest. „Gazeta Wyborcza” była postrzegana jako organ

władzy i to ona wyznaczała trendy. Jednym z głównych zadań towarzystwa Adama Michnika (i jego samego) było zrelatywizowanie działań komunistów. Stan wojenny chciano przedstawić jako wybór konieczny, a gen. Wojciecha Jaruzelskiego jako męża stanu. Nic więc dziwnego, że Michnik prowadził się z Jerzym Urbanem, który jeszcze zaledwie kilka miesięcy wcześniej był rzecznikiem junty Jaruzelskiego.

Namacalny dowód na to można znaleźć w internecie – fragment programu TVP „Refleks” Jacka Kurskiego i Piotra Semki, w którym pokazano, jak Adam Michnik w 10. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego debatował w III Programie Polskiego Radia z Jerzym Urbanem – program prowadziła Monika Olejnik. Po programie Urban zaprosił Monikę Olejnik do swojego samochodu, a później ukradkiem dołączył do nich Michnik. Scena niezwykle wymowna, symbolicznie pokazująca porozumienie „elit”.

Ta „gruba kreska” spowodowała, że nie rozliczano afer, a postkomuniści mogli liczyć na całkowitą bezkarność. Tak jak Leszek Balcerowicz, który dostał tekę ministra finansów i doprowadził Polskę niemal do ruiny; jego koledzy ekonomiści z afery FOZZ mieli się doskonale. Kwitły korupcja i bandytyzm, ale to nie było waż-

ne dla ówczesnej władzy. Dla niej i wspierających mediów najważniejsze było zmarginalizowanie i ośmieszenie przeciwników politycznych, konserwatystów i ludzi Kościoła.

Ta okropna lustracja

Z rządami Tadeusza Mazowieckiego będzie się kojarzyło zablokowanie lustracji, co było wpisane w ową „grubą kreskę”. Warto przypomnieć, że Adam Michnik, który był wówczas posłem, wszedł do archiwów MSW jako członek tzw. komisji Michnika. Była to nieformalna nazwa „zespołu badawczego”, który na wniosek Henryka Samsonowicza, ministra edukacji narodowej w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, miał się zająć aktami SB. Zespół ten „pracował” od 12 kwietnia do 27 czerwca 1990 w archiwach MSW. W jego skład wchodził: jej przewodniczący dyrektor Archiwum Akt Nowych Bogdan Kroll, prof. Jerzy Holzer, historyk z PAN, historyk prof. Andrzej Ajnenkiel i ówczesny poseł Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego Adam Michnik, redaktor naczelny „Gazety Wyborczej”. Nie wiadomo, co dokładnie robili w archiwach MSW, ale efekt był jednoznaczny – zablokowanie lustracji. „Podsumowaniem” prac komisji było powstanie dwustronicowego spra-

wozdania stwierdzającego niekompletność akt oraz załącznika zawierającego wrywkową listę materiałów archiwalnych, które zdaniem członków komisji Michnika powinny zostać przekwalifikowane. Nie zachowały się żadne informacje o tym, kto zażądał jakiej teczki, kiedy ją otrzymał, kiedy zwrócił oraz co zostało skopiowane. Po powstaniu Instytutu Pamięci Narodowej okazało się, że prof. Jerzy Holzer był zarejestrowany przez Służbę Bezpieczeństwa jako kontakt operacyjny ps. Drewniak oraz kontakt informacyjny ps. Jerzy. Dziś już wiemy, że w rządzie Tadeusza Mazowieckiego roilo się od agentów, a byli funkcjonariusze służb specjalnych PRL mieli się doskonale. Wystarczy popatrzeć na kadry Urzędu Ochrony Państwa – niemal cała kadra kierownicza wywodziła się ze Służby Bezpieczeństwa.

Listki figowe

Rządy Tadeusza Mazowieckiego były przedstawiane przez „Gazetę Wyborczą” jako prawdziwie demokratyczne – pisano o reformach i o zmianach. W rzeczywistości żadnej demokracji nie było, chodziło wyłącznie o umocnienie władzy środowiska Unii Demokratycznej. Znamienne było to, że pierwszym gościem zagranicznym, z którym spotkał się Tadeusz Mazowiecki, był szef KGB gen. Władimir Kriuczukow, a rozmowie przysłuchiwał się gen. Czesław Kiszczak. Wszystko było po staremu – posłuszeństwo Moskwie i oddanie realnej władzy ludziom dawnego układu.

Oficjalnie zniesiono cenzurę, ale kurs mediów wyznaczały „Gazeta Wyborcza” i układ pokraślatołowy. Każda konserwatywna gazeta była zwalczana i piętnowana – najlepszym przykładem jest „Gazeta Polska”. Najtrafniej Adama Michnika i jego ambicje określił Zbigniew Herbert: „Michnik jest manipulatorem, to jest człowiek złej woli, kłamca. Oszust intelektualny. Ideologia tych panów to jest to, żeby w Polsce zapanował socjalizm z ludzką twarzą. To jest widmo dla mnie zupełnie nie do zniesienia”.

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-11 GOSPODARKA 13 KULTURA 14-15 PUBLICYSTYKA 17 OBRONA NARODOWA 18 SPORT/PROGRAM TV 19 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

Już w najbliższy czwartek 27 sierpnia
 w „Gazecie Polskiej Codziennie”
bezpłatny dodatek



PATRIOTYZM **GOSPODARCZY**

#kup dziennik „Gazeta Polska Codziennie” i **#czytaj**



A w nim:

- **Wakacje Polaków**
w czasie pandemii
- **Program ONZ**
ogranicza rozwój gospodarek
narodowych
- **Czy w czasie kryzysu**
banki stają
na wysokości zadania?



ŚMIGŁOWCE ZAKUPIONE W EUROPIE

LOTNICTWO \ Rząd w Budapeszcie w czerwcu 2018 r. zakupił od Airbusa 20 lekkich śmigłowców H145M wyposażonych w systemy uzbrojenia HForce. Kilka miesięcy później zdecydował się na podpisanie kontraktu w sprawie nabycia 16 śmigłowców wielozadaniowych H225M Caracal.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 24 SIERPNI 2020

17

MODERNIZACJA \ Węgry kolejny raz stawiają na niemiecką zbrojeniówkę

„Rysie” dla węgierskiego wojska

Rząd w Budapeszcie oraz niemiecki koncern zbrojeniowy Rheinmetall podpisali w sierpniu porozumienie w sprawie powołania spółki joint venture, która będzie produkować bojowe wozy piechoty Lynx dla Sił Zbrojnych Węgier (Magyar Honvédség). Umowa podpisana w miejscowości Unterlüss wpisuje się w realizowany od wielu lat plan modernizacji węgierskiego wojska m.in. o niemiecki przemysł obronny.

Paweł Kryszczak

Wartość podpisanej w tym miesiącu umowy pomiędzy stroną węgierską a koncernem zbrojeniowym Rheinmetall szacowana jest na ok. 2 mld euro. Dostawy bojowych wozów piechoty Lynx mają być realizowane najprawdopodobniej od 2022 r. Węgry tym samym są pierwszym klientem w UE oraz w NATO, który zdecydował się na zakup bwp Lynx.

Węgrzy wybrali najprawdopodobniej wóz bojowy Lynx w wersji KF41. Ten ważący 42 tony pojazd może być wyposażony w zdalnie sterowane stanowisko ogniowe, do którego zamontowano karabin maszynowy kal. 12,7 mm. Dostępne są jednak modele z działkiem kal. 30 mm i 35 mm, armatą Wo-

tan 25 o zasięgu ok. 3 km oraz przeciwpancernymi pociskami Spike LR2 ATGM montowanymi na wieży Lance 2.0.

Lynx KF41 wyposażony jest w silnik Liebherr o mocy 1140 KM, dzięki czemu może osiągnąć prędkość ponad 70 km/h. Jego zasięg wynosi 500 km. Załogę stanowi trzech wojskowych. Dodatkowo może zabrać ze sobą ośmiu żołnierzy desantu. Lynx KF41 dostępny ma być w wersji transportera opancerzonego, wozu dowodzenia, wozu zabezpieczenia technicznego, ambulansu oraz jednostek rozpoznawczych. Zmiana konfiguracji, trwająca ok. 8 godz., jest możliwa za sprawą otwartej i modułowej architektury pojazdów. Tym samym można płynnie dostosowywać się do panujących wyzwań i zagrożeń, zmniejszając przy tym całkowite koszty eksploatacji.



fot. Wikipedia/d

Warto zauważyć, że obecnie Siły Zbrojne Węgier nie dysponują gąsienicowymi bojowymi wozami piechoty. Żołnierze węgierscy mają na stanie jedynie wiekowe już kołowe transportery opancerzone BTR-80/80A. Wprowadzenie lynxów będzie skokiem jakościowym w węgierskiej armii, która

zdecydowała się już jakiś czas temu na zakup nowych czołgów oraz haubic samobieżnych.

W ubiegłym miesiącu w węgierskiej miejscowości Tata miało zaś miejsce uroczyste dostarczenie pierwszych czterech czołgów Leopard 2A4 do 11 batalionu czołgów wchodzącego w skład

25 Brygady Strzelców „György Klapka”.

Dostawy sprzętu wojskowego na Węgry odbywają się w ramach umowy z 19 grudnia 2018 r. pomiędzy rządem w Budapeszcie a niemieckim przedsiębiorstwem Krauss-Maffei Wegmann (KMW). Kontrakt ten przewidywał przekazanie 12 używanych czołgów 2A4 od KMW, które mają zostać użyte do celów szkoleniowych. Siły Zbrojne Węgier otrzymają ponadto 44 nowych czołgów Leopard 2A7+ oraz 24 nowych haubic samobieżnych PzH 2000 kal. 155 mm. Umowa przewiduje również dostawę sześciu wozów zabezpieczenia technicznego Bergepanzer 3 oraz pojazdów logistycznych. Leopardy mają zastąpić czołgi T-72. Z kolei wprowadzenie PzH 2000 ma umożliwić zaprzestanie eksploatacji haubicoarmat holowanych D-20 kal. 152 mm.

REKLAMA

Zapraszamy do lektury relacji z panelu w ramach konferencji **Forum Wizja Rozwoju.**

Materiał pojawi się w wydaniu 27 sierpnia.

Panel: Kluczowe czynniki dla rozwoju polskiej gospodarki?

Jakim krajem będziemy w 2050 roku?

24 sierpnia, godz. 11:20 – 12:20, sala plenarna

Z UDZIAŁEM:

Pawła Jana Majewskiego – Prezesa Zarządu Grupy LOTOS S.A.



ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

17

OBRONA NARODOWA

18

SPORT/PROGRAM TV

19

SPORT



fot. YouTube/d

PIŁKA NOŻNA \ Radosław Michalski został w sobotę wybrany na prezesa Pomorskiego Związku Piłki Nożnej. Funkcję tę były reprezentant Polski sprawuje od 25 sierpnia 2012 r. Michalski, który zasiada również w zarządzie Polskiego Związku Piłki Nożnej, został wybrany na trzecią kadencję z rządu. W zarządzie Pomorskiego ZPN znalazł się inny były reprezentant Polski, Paweł Kryszalowicz.



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

SKOKI NARCIARSKIE

Całe podium dla Polaków

Dawid Kubacki wygrał w sobotę pierwszy konkurs Letniej Grand Prix w skokach narciarskich na obiekcie im. Adama Małysza w Wiśle. Drugi był Kamil Stoch, a trzeci Piotr Żyła. W czołowej szóstce znalazło się pięciu Biało-Czerwonych, także czwarty Tomasz Pilch i szósty Stefan Hula.

Polacy zdominowali sobotni konkurs, żaden z rywali nie mógł im zagrozić. Kubacki prowadził po pierwszej serii, w której uzyskał 126,5 m. Drugi był Stefan Hula – 126 m, a trzeci Tomasz Pilch – 127,5 m. Na szóstej pozycji po lądowaniu na 119,5 m uplasował się Stoch.

W czołowej szóstce było pięciu Polaków, do rywalizacji wchodził także czterokrotny mistrz olimpijski Szwajcar Simon Ammann, który uzyskał 119,5 i był piąty, tuż przed Stochem.

W finale trzykrotny mistrz olimpijski pokazał, że już jest w wyśmienitej dys-

pozycji. Oddał najdłuższy skok w konkursie, wylądował na 136 m i objął prowadzenie. Po tej próbie jury obniżyło rozbieg z 15. na 14. belkę; pomimo tego bardzo dobrze poradził sobie Żyła, osiągając 131 m i awansując na trzecią pozycję, a na rozbiegu stanął Kubacki, uzyskał 128 m i zapewnił sobie zwycięstwo.

Konkurs w Wiśle zakończył się znaczącym sukcesem Biało-Czerwonych, po raz pierwszy w historii Letniej GP Polacy zajęli wszystkie miejsca na podium.

(asz)

FELIETON KIBICA

Śląsk Wrocław w żałobie

ks. Jarosław
Wąsowicz SDB

W piątek na Cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu pożegnaliśmy legendarnego kibica Śląska Wrocław Romana Zielińskiego. Uroczystości rozpoczęły się mszą św. w intencji śp. Romka, którą odprawiłem w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy dla rodziny i najbliższych. Następnie na cmentarzu naszego przyjaciela pożegnali tłumy kibiców z Wrocławia, zaprzyjaźnionych ze Śląskiem klubów Lechii Gdańsk, Motoru Lublin i czeskiej Opawy, a także delegacje kibiców z całej Polski oraz przedstawiciele środowisk patriotycznych. Pogrzeb Romana stał się wielką, dziękczynną manifestacją za wszystko, czego dokonał dla środowiska kibicowskiego i naszej ukochanej ojczyzny. Swoją postawą wielkiego kibica i patrioty zasłużył tu na ziemi na takie piękne pożegnanie.

Wraz z odejściem naszego przyjaciela środowisko polskich kibiców stało się uboższe o człowieka zasad, który formował wiele poko-

leń kibicowskiej braci. Po Romku pozostały książki, wiele artykułów. Był znany z dobrego i ciętego pióra. Pamiętamy, że kiedy powstawała „GPC”, Piotr Lisiewicz namówił Romka, aby stał się jednym z autorów „Felietonu kibica”. Współpracował też z portalem Niezależna.pl, wziął także udział w jednym z odcinków „Wywiadu z chuliganem”, który wydała wspólnie Telewizja Republika i Radio Poznań. Warto w tych dniach sięgnąć do niego na YouTube, posłuchać jeszcze raz kawałka kibicowskiej historii. Po śmierci Romka, decyzją kibiców z Wrocławia, w czwartek wieczorem został zamknięty portal Fan Śląsk, na którym w ramach pożegnania w ostatnich dniach ukazało się wiele pięknych świadectw o Romanie z kibicowskiego szlaku. Skończyła się pewna epoka.

Roman Zieliński pozostanie w sercach kibicowskiej braci. W wielu miejscach Polski zostały za niego zamówione msze św. Do pamięci modlitewnej za naszego przyjaciela zachęcam wszystkich naszych Czytelników, którzy na łamach „GPC” mieli swego czasu okazję czytać jego felietony. Roman, odpoczywaj w pokoju. Śpij, kolego, w ciemnym grobie, niech się Polska przysni Tobie!

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:45 Ta jedyna (44) - serial 09:20 Ranczo (84) - serial 10:15 Komisarz Alex (138) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (120) - serial 11:50 My - Solidarność! 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 My - Solidarność! 12:45 BBC w Jedyńce 14:00 Elif (798) - serial 14:45 My - Solidarność! 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (239) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Anna Karenina (3) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:10 Pogoda 20:15 Alarm! 20:35 La Bandida (52) - serial 21:15 La Bandida (53) - serial 22:10 Świat bez fikcji: Radio Siriri - film dokumentalny, Polska 2019 23:05 Sabrina - komedia romantyczna, Niemcy/USA 1995 01:20 Czwororo do pary - dramat obyczajowy, USA 2014	08:00 Pytanie na śniadanie 11:30 Rodzinka.pl (223) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2269) - serial 12:30 Kółko fortuny - teleturniej 13:05 Va banque - teleturniej 13:35 Na sygnale (265) - serial 14:05 Coś dla ciebie 14:35 Operacja zdrowie! - mag. 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (103) - serial 16:00 Kółko fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (372) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Va banque - teleturniej 19:00 Rodzinka.pl (224) - serial 19:30 Barwy szczęścia (2269) - serial 20:00 Cud nad Wisłą 20:10 Barwy szczęścia (2270) - serial 20:45 Mów mi Vincent - komediodramat, USA 2014. 22:40 Tajemnice Majorki (7) - serial 23:40 Bikini blue - dramat obyczajowy, Polska 2017. 01:10 Warto kochać (21) - serial 02:00 Nie ma to jak u mamy - komedia, Francja 2016	07:00 Wstajesz i wiesz 09:00 Szpital (605) - serial 10:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 11:05 Detektywi (647) - serial 11:40 Detektywi (648) - serial 12:15 Ukryta prawda (871) - serial 13:15 Szpital (606) - serial 14:15 Detektywi (649) - serial 14:50 Detektywi (650) - serial 15:25 Efekt Domina (8) - serial 16:00 Fakty po południu 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (872) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:20 Milionerzy - teleturniej 21:00 Ronin - dramat sensacyjny, Wielka Brytania/USA 1998, wyk. Robert De Niro, Jean Reno. Były agent amerykańskiego wywiadu wraz z grupą najemników próbuje przechwycić tajemniczą paczkę - niezwykle cenną dla organizacji przestępczych z Irlandii i Rosji. 23:40 Wada ukryta - film kryminalny, USA 2014. 02:35 Co za tydzień	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Malanowski i partnerzy (645) - serial 09:15 Malanowski i partnerzy (646) - serial 09:45 Sekrety rodziny (123) - serial 10:45 Dlaczego ja? (950) - serial 11:45 Gliniarze (269) - serial 12:50 Wydarzenia 13:30 Interwencja 13:45 Trudne sprawy (770) - serial 14:45 Dlaczego ja? (810) - serial 15:50 Wydarzenia 16:25 Pogoda 16:30 Interwencja 16:45 Gliniarze (201) - serial 17:45 Sekrety rodziny (171) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Megahit: Exodus: Bogowie i królowie - dramat przygodowy, Hiszpania/Wielka Brytania/USA 2014 23:20 Plan lotu - thriller, USA 2005 01:25 Marsjanin - film SF, Jordania/Wielka Brytania/USA/Węgry 2015. Po nieudanej ekspedycji Mark zostaje sam na Marsie. Mimo znikomych zapasów oraz zerwanej łączności z dowództwem mężczyzna stara się przetrwać w trudnych warunkach.	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:20 Bajka w Telewizji Republika 09:55 Telezakupy 10:10 Polityczna kawa 10:55 Telezakupy 11:10 W punkt 12:05 Telezakupy 12:20 Analfabet III RP 12:45 Telezakupy 13:00 Salonik polityczny 13:50 Telezakupy 14:00 Ocalenie Ojczyzny 14:10 Telezakupy 14:30 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Przekaz dnia 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski 19:50 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Tweet UP 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:25 Słowo życia 09:30 Opowieści biblijne 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:35 Przyroda w obiektywie 11:50 Kolory świętości 11:55 Święty na każdy dzień 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Jezus. Królestwo bez granic 12:50 Galilejczyk - prezentuje Keith Garner 13:20 100 cudownych miejsc na świecie 13:30 Msza święta 14:30 Czerdziejczy nocy 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuarium polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja 19:30 Jesteśmy katolikami 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojesz - 10 przykazań 23:00 Katedra w Chartres - święta geometria 00:00 Słowo życia 00:05 Świat w obrazach 00:10 Informacje dnia 00:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja 02:30 Jesteśmy katolikami

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Śnięte ryby
Gawłowskiego

W numerze 34/2020 polecamy Państwu tekst Tomasza Duklanowskiego „Jak Gawłowski doprowadził do katastrofy ekologicznej”. Stanisław Gawłowski został wybrany na szefa senackiej komisji ds. klimatu, bo jak twierdzą jego partyjni kole-dzy, choć ma on zarzuty korupcyjne, to jest wybitnym specjalistą. Tymczasem według prokuratury były sekretarz generalny PO miał przyjąć łapówkę w wysokości 400 tys. zł za ustawienie przetargu na inwestycję, która doprowadziła do katastrofy ekologicznej na jeziorze Jamno koło Koszalina.



ŻUŻEL \ Krzysztof Kasprzak zapewnił sobie prawo startu w przyszłorocznym cyklu mistrzostw świata w jeździe na żużlu, zajmując trzecie miejsce w turnieju Grand Prix Challenge w chorwackim Goričanie. Awans zapewnili sobie także zwycięzca – Słoweniec Matej Žagar i Szwed Oliver Berntzon. 36-letni zawodnik Stali Gorzów wygrał cztery pierwsze biegi, ale z ostatniego został wykluczony za spowodowanie upadku rywala. Kasprzak to wicemistrz świata z 2014 r.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 24 SIERPNIA 2020

SPORT

19

PIŁKA NOŻNA \ Wyjazdowe zwycięstwo mistrzów Polski Legii Warszawa na inaugurację sezonu 2020/2021

Dwaj medaliści bez punktów

Po zaledwie 32 dniach przerwy na boiska powrócili piłkarze PKO Ekstraklasy. Mistrz Polski Legia Warszawa rozpoczął sezon od wyjazdowej wygranej 2:1 z Rakowem Częstochowa. Gorzej spisali się pozostali medaliści poprzednich rozgrywek. Lech Poznań przegrał w Lubinie 1:2 z Zagłębiem, a Piast Gliwice we Wrocławiu uległ 0:2 Śląskowi.

Artur Szczepaniak

Legia męczyła się w Bełchatowie, ale dzięki dobrej grze Luquinhasa i skuteczności strzelca obu goli Tomáša Pekharta wygrała z rywalem, z którym w dwóch poprzednich sezonach nie umiała wygrać na wyjeździe. Zwycięskiego gola mistrzowie Polski strzelili dopiero w 84. min. Późno, biorąc pod uwagę, że gospodarze od 45. min grali w dziesiątkę, po czerwonej kartce dla Macieja Wilusza.

Dwie bezwzględne decyzje sędziego spowodowały, że drugą połowę graliśmy w dziesiątku – powiedział trener Rakowa Marek Papszun. – Mogę wyrazić tylko szacunek dla moich chłopaków za ich postawę i za to, że mistrz kraju nie stworzył sobie klarownych sytuacji. Jedyna szansa bramkowna pod koniec sprawiła, że przegrywamy. Jest nam z tego powodu przykro, ale ten mecz pokazał, na jakim etapie jesteśmy po roku w ekstraklasie – podsumował Papszun.

Raków w tym sezonie chce osiągnąć więcej niż w poprzednim. Nikt teraz nie myśli o walce o utrzymanie, ale raczej o miejscu w górnej części tabeli. W ogóle



Śląsk udanie zainaugurował sezon 2020/2021, wygrywając 2:0 z Piastem | fot. Maciej Kulczyński/PAP

będą to rozgrywki nietypowe. Liga będzie powiększona do 18 zespołów, dlatego spadnie tylko jeden. Emocji na dole tabeli będzie więc mniej niż w poprzednich rozgrywkach, kiedy z ligi spadły trzy kluby – Arka Gdynia, Korona Kielce i ŁKS Łódź.

Oczy kibiców będą zatem skierowane na czołówkę. Po pierwszej kolejce nie znajdziemy tam wicemistrza Polski – Lecha i zdobywcy trzeciej pozycji Piasta.

Nie tak wyobrażaliśmy sobie inaugurację sezonu – przyznał po porażce 0:2 ze Śląskiem trener zespołu z Gliwic Waldemar Fornalik. – Mamy materiał do analizy i musimy szukać rozwiązań, aby wrócić do tego, z czego słynaliśmy, czyli dobrej obrony i skutecznej gry ofensywnej. Myślę, że ta porażka może zadziałać mobilizująco przed czwartkowym meczem w pucharach – przewiduje były selekcjoner.

Lech sprawił lepsze wrażenie. Długo prowadził w Lubinie 1:0, ale stracił wygraną w ostatnich ośmiu minutach. Kolejorz przed sezonem znowu zmienił bramkarza. Z Holandii ściągnął Wielkopolanina Filipa Bednarka. Ten w debiucie się nie popisał. W 82. min meczu minął się z piłką i Łubomír Guldan wyrównał na 1:1. Pięć minut później Zagłębie strzeliło na 2:1 po kolejnym uderzeniu

głową obrońcy – tym razem Saśy Balicia.

– Przed tym meczem dziennikarze przypominali mi, że dawno w Lubinie nie wygramy i że Zagłębie jest zespołem, który nam nie leży. I to się potwierdziło – podsumował trener Lecha Dariusz Żuraw.

Czwarty z pucharowiczów Cracovia zaprezentował się lepiej. Zdobywcy Pucharu Polski pokonali 2:1 Pogoń Szczecin. Wszystkie gole padły w ciągu pięciu minut. Zwycięskiego w 62. strzelił Sergiu Hanca. Rumuński gwiazdor Pasów opuścił boisko z kontuzją, podobnie jak Kamil Pestka. Zdenerwowało to trenera Michała Probiezja. W czwartek jego zespół czeka trudny wyjazdowy mecz Ligi Europy ze szwedzkim Malmö FF. Poprzednie dwie przygody Cracovii z tymi rozgrywkami kończyły się na jednym występie. W 2017 r. lepsza okazała się macedońska Shkendija, a rok temu słowacki DAC Dunajská Streda. Teraz Probiezja próbuje po raz trzeci.

– Martwię się tym, że mamy jeden wielki szpital przed czwartkowym meczem z Malmö. Mamy duży em. Postaramy się postawić tych piłkarzy na nogi, ale nie będzie to łatwe – przewiduje Probiezja.

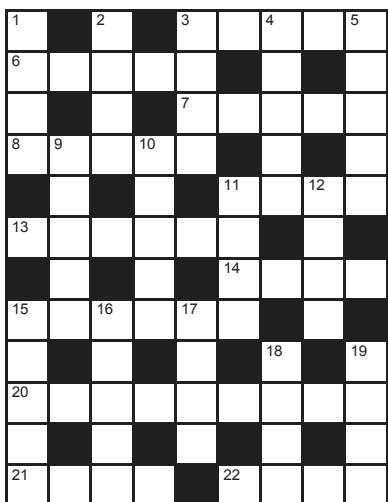
1. kolejka PKO Ekstraklasy: Wisła Płock–Stal Mielec 1:1, Raków–Legia 1:2, Zagłębie–Lech 2:1, Śląsk–Piast 2:0, Cracovia–Pogoń 2:1. Mecz Górnika Zabrze–Podbeskidzie Bielsko-Biała i Warta Poznań–Lechia Gdańsk zakończyły się po zamknięciu tego wydania „Codziennego”. Spotkanie Jagiellonia Białostok–Wisła Kraków dziś o godz. 18.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 3) wiszące łóżko
- 6) uzdrowisko dla gruźlików
- 7) niewielki zagajnik
- 8) żniwo z łąki
- 11) angielska jałowcówka
- 13) Fiedler, polski pisarz
- 14) boa na szyję
- 15) szkoda, uszczerbek
- 20) psychiczny jadłowstręt
- 21) inwazja, napad
- 22) sądowe dokumenty

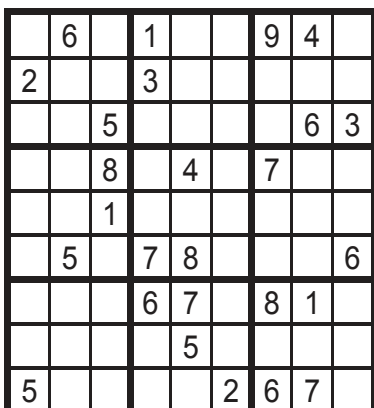
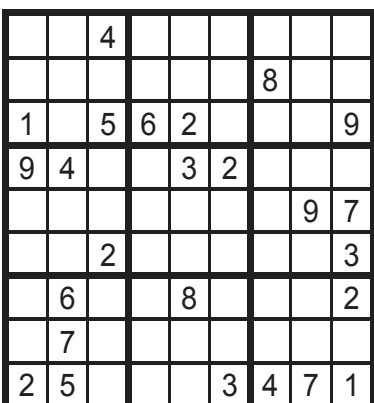
- 10) wiosłująca załoga
- 11) krążek lekkoatlety
- 12) graniczy z Syrią
- 15) rysa na honorze
- 16) kuzynka kruka
- 17) mieszka w Sudanie Płd.
- 18) pije mleko
- 19) plujące zwierzę



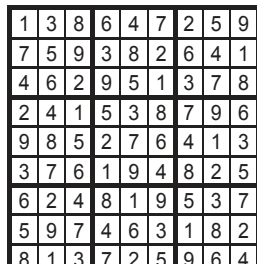
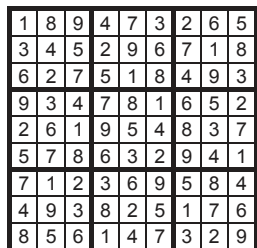
PIONOWO

- 1) ślad na śniegu
- 2) dziki kot
- 3) od zwrotu do zwrotu
- 4) zabieg fizjoterapeutyczny
- 5) w nim dojrzewa motyl
- 9) wokół niego rama

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurkowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczętnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczętnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca kier.)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadwórni: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kiełucki
Fotoedycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Beata Dróżdż

Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)

Prenumerata e-wydań: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

Tanku**JEMY** **HOT DOGI** za 1 grosz!

Kupujesz min. 25 l paliwa
oraz kawę i dosta**JESZ**
HOT DOGA za 1 grosz!
Twoje dzieci też!



Promocja trwa od 1.07 do 31.08.2020 lub do odwołania.
Zakup kwalifikowany musi nastąpić przy jednej transakcji.
Do jednej transakcji są wydawane maksymalnie 4 hot dogi
(1 dla kierowcy i maks. 3 dla dzieci) w promocyjnej cenie 1 gr/szt.
Z promocji są wyłączone transakcje z użyciem kart flotowych.
Regulamin i lista stacji biorących udział w promocji na lotos.pl.



Poniedziałek
24/08/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

40-LECIE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

ODSŁONIECIE POMNIKA W BOLESŁAWCU



Walczyli o godność i podmiotowość ludzi pracy

Na pomniku znalazły się słowa bł. ks. Jerzego Popiełuszki „Zło dobrem zwyciężaj” | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Z udziałem władz państwowych (wojewody Jarosława Obremskiego), samorządowych (prezydenta Bolesławca Piotra Romana) i organizacji społecznych 22 sierpnia odsłonięto w Bolesławcu obelisk upamiętniający powstanie NSZZ „Solidarność”.

Janusz Wolniak

Obchody rozpoczęła msza św. w intencji członków związku. Podczas uroczystości Franciszek Kopeć, przewodniczący Zarządu Regionu Jeleniogórskiego NSZZ „Solidarność” odczytał list szefa związku Piotra Dudy.

„Solidarność rodziła się w całej Polsce i tworzyły ją tysiące ludzi. Także tutaj, w Bolesławcu. Każdy strajk, każde porozumienie, każde poświęcenie miało znaczenie i przyczyniło się do tego wielkiego pokojowego sukcesu. Serdecznie dziękuję Wam za odsłaniany dzisiaj obelisk, bo on o tej prawdzie nam przypomina” – napisał w liście do uczestników uroczystości przewodniczący komisji krajowej związku.

W kontekście sporu o spuściznę NSZZ „Solidarność” Piotr

Duda poruszył kwestię tablic z 21 gdańskimi postulatami.

„Swoje dążenia – w tym to najważniejsze o prawie do niezależnego od władzy i pracodawców związku zawodowego – zapisywaliśmy w postaci postulatów, które jako swoje dziedzictwo i zobowiązane NSZZ »Solidarność« nadal realizuje. Jednym z materialnych świadectw tego dziedzictwa są tablice z 21. postulatami gdańskimi, które po latach tułaczki powinny wreszcie wrócić tam, gdzie ich miejsce – do historycznej Sali BHP Stoczni Gdańskiej. Z każdego miejsca w Polsce powinniśmy się tego domagać” – napisał.

W liście Piotr Duda podkreślił również, że nigdy nie było dwóch Solidarności:

„Jest jedna Solidarność! Nigdy nie było innej. Nasz zwią-

zek powstał 40 lat temu i nieprzerwanie funkcjonuje, realizując to, o co wtedy walczyli polscy pracownicy. Jest depozytariuszem i kontynuatorem sierpniowego dziedzictwa. Nigdy nie pozwolimy sobie tego odebrać”.

Odnosił się też do sytuacji na Białorusi: „Dzisiaj szczególnie ważne jest przesłanie dialogu i porozumiewania się, jako drogi do rozwiązywania trudnych społecznych problemów i napięć. Dedykujemy je Białorusi, której społeczeństwo walczy o swoją podmiotowość. Życzymy im wytrwałości!”.

Zwracając się wprost do uczestników uroczystości, Piotr Duda złożył im wyrazy szacunku i wdzięczności za to, że latem 1980 r. podjęli wspólny wysiłek w walce o godność i podmiotowość ludzi pracy.



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

LIST WROCŁAWSKICH REKTORÓW

Wsparcie dla Białorusinów

Rektorzy elekcji pięciu wrocławskich uczelni wystosowali list, wspierający białoruskich naukowców, studentów oraz ich rodziny. „My, niżej podpisani rektorzy elekcji uczelni wyższych Wrocławia, w obliczu bezprecedensowych niepokojów dotyczących społeczeństwo Białorusi, w tym środowisko naukowe oraz naszych studentów i ich rodziny, wyrażamy naszą pełną z nimi solidarność” – napisali rektorzy. Zapewnili też, że białoruscy studenci mogą liczyć na ich pomoc. „Drodzy studenci,

żadne konflikty natury politycznej nie powinny wpływać na wasz rozwój intelektualny i doskonalenie kompetencji społecznych. Dzięki nim będziecie mogli wspierać i udoskonalać wolną, demokratyczną wspólnotę mieszkańców Białorusi. Zrobimy wszystko, co w naszej mocy, żeby wam w tym pomóc. Liczcie na nas!” – napisali na zakończenie. Pod listem podpisali się: prof. dr hab. Jarosław Bosy (Uniwersytet Przyrodniczy), prof. dr hab. Krystian Kiełb (Akademia Muzyczna), prof. dr hab. Piotr Ponikowski (Uniwersytet Medyczny), prof. dr hab. Przemysław Wiszewski (Uniwersytet Wrocławski) i prof. dr hab. Arkadiusz Wójs (Politechnika Wrocławska).

(jw)



ULEWY ZALAŁY BUDYNKI

KOTLINA KŁODZKA \ 28 razy interweniowali w sobotę strażacy z Kłodzka i okolic. Ulewne deszcze spowodowały zalania budynków, piwnic i podtopienia ulic. Kanalizacja burzowa nie była w stanie przyjąć takiej ilości wody. – Zgłoszeń jest tak dużo, że musieliśmy je poszeregować i wyjeżdżamy po kolei w miarę możliwości – powiedział dyżurny dolnośląskiej straży pożarnej bryg. Adam Holak.

foto: Pixabay/d

26. BOLESŁAWIECKIE ŚWIĘTO CERAMIKI

Mieszkańcy Bolesławca pandemii się nie dają

Największe w Polsce targi ceramiki w Bolesławcu odbyły się w tym roku w ograniczonej formule (m.in. bez koncertów gwiazd i innych imprez masowych), ale i tak przyciągnęły tysiące turystów.

Janusz Wolniak

Swoje wyroby na rynku i okolicznych uliczkach prezentowali producenci ceramiki z Bolesławca i innych miast Polski. Na targach można było kupić ręcznie

malowane wyroby ceramiczne w atrakcyjnych cenach. Lokalne zakłady przygotowały bogatą ofertę wyrobów zdobionych w słynne na całym świecie tradycyjne bolesławieckie wzory stempelkowe. Na miłośników piękna czekały tu wyjątkowe

naczynia, o licznych walorach użytkowych i estetycznych.

Podczas święta ceramiki Bolesławiec gościł Jana Kantego Pawluśkiewicza, jednego z najbardziej znanych kompozytorów muzyki filmowej, teatralnej i rozrywkowej. Współzałożyciel gru-

py Anawa, autor muzyki do wielu przebojów m.in. Marka Grechuty, Andrzeja Zauchy, Grzegorza Turnaua, kompozytor wielu form muzycznych, m.in. „Opery żebraczej”, „Harfy Papiuszy” oraz wspólnie z Markiem Grechutą „Szalonej lokomotywy”, przy-

wiół do Bolesławca swoje obrazy wykonane w oryginalnej technice żel-artu. Niezwykle ciekawą wystawę jego prac można było oglądać w Miejskiej Bibliotece Publicznej – Centrum Wiedzy.

Oprócz tego odbyło się niezwykle wydarzenie muzyczne.

MAGICZNY DOLNY ŚLĄSK

Atrakcje w Pławnej Dolnej

Pławna Dolna to wieś położona w województwie dolnośląskim, w powiecie lwóweckim, niedaleko Lubomierza, mniej więcej w połowie drogi między Bolesławcem a Jelenią Górą. Przyciąga ona turystów wspaniałymi zabytkami i innymi atrakcjami.

Mimo niewielkiej liczby mieszkańców, nieprzekraczającej 600 osób, Pławna przyciąga tłumnie turystów ze względu na liczne zabytki, takie jak kościół św. Tekli, kalwaria, krzyż pokutny, kapliczki czy wapiennik. Przez zaangażowanie i twórczość Dariusza Milińskiego, jego żony i przyjaciół wieś stała się też swoistą mekką artystów pragnących poszerzyć swoje umiejętności w cieniu miejscowych rzeźb, kapliczek i inspirujących widoków.

Od 1 czerwca 2008 r. Miliński i jego przyjaciele udostępniają wnętrza unikalnego na skalę kraju Zamku Legend Śląskich i trzech pracowni artystycznych każdemu, kto chciałby doświadczyć retrospektywnej podróży w czasy królów, książniczek, rycerzy i panowania potężnego Ducha Gór.

Ożywają tu lalki i bohaterowie bajek oraz legend. To jedne takie miejsce w Polsce. To tutaj naturalnej wielkości



Niewielka Pławna Dolna ma do zaoferowania piękne zabytki i urokliwe widoki

foto: Janusz Wolniak/Gazeta Polska

drewniane lalki, animowane przez aktorów, przedstawiają gościom historię regionu oraz Ducha Gór.

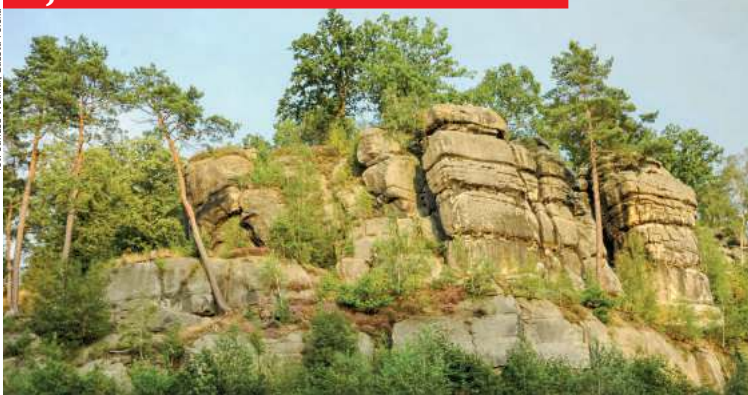
Można też wejść do Arki Noego – ciekawej budowli, która stanęła niedawno koło kościoła, zwiedzić dawny dom pastora (obecnie szkołę), zabytek z 1753 r., stojący w pobliżu kościoła, przebudowany na początku XX w. Jest do podziwia-

nia stary spichlerz z 1688 r., przebudowany w 1710 r.

W centrum wsi kręta droga prowadzi na szczyt góry Kalwaria (322 m n.p.m.) Widoczne są też chaty o konstrukcji szachulcowej, rzadziej przysłupowej, niektóre z nich mają niewielkie balkoniki pod okapem dachu.

(jw/polskieszlaki)

SEJMIK OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH



Góry otwarte dla wszystkich

Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych już od ponad 18 lat podejmuje działania zmierzające do udostępniania gór jak największej rzeszy turystów, w tym osobom z różnego rodzaju niepełnosprawnościami. Już po raz piąty podczas konferencji „Góry otwarte dla wszystkich” specjaliści i praktycy zastanawiali się, co zrobić, by zwiedzanie terenów górskich przez osoby z niepełnosprawnościami stało się możliwe. W inauguracji konferencji wziął udział marszałek Cezary Przybylski. Górskie miejscowości każdego roku odwiedzane są przez tysią-

ce turystów, którym oferują coraz więcej atrakcji, lepsze warunki do wypoczynku i aktywnej turystyki. Każdy ma prawo z nich korzystać, wciąż jednak nie każdy ma taką możliwość. Podczas dwudniowej konferencji, zorganizowanej przez Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych, przedstawiciele różnych środowisk dyskutowali nad kolejnymi działaniami, których podjęcie umożliwi likwidację barier dla osób z niepełnosprawnościami i przeciwdziałanie ich społecznemu wykluczeniu.

(jw/UMD)



PRZEBUDOWA DROGI GMINNEJ

INWESTYCJE \ Krzysztof Kumorek, p.o. burmistrz Boguszowa-Gorców, uczestniczył w odbiorze technicznym przebudowanej ul. Poniatowskiego, inwestycji finansowanej przez FDS. Wyremontowany odcinek ma 941,85 m jezdni i 770 m chodnika.

fot. mat. pras./d



BEZPŁATNY INTERNET

ŚWIDNICA \ Mieszkańcy i turyści mogą korzystać z bezpłatnego dostępu do sieci w kilkunastu miejscach. Na uruchomienie sieci miasto pozyskało bon o wartości 15 tys. euro w ramach unijnego programu „Wi-fi4EU. Bezpłatne wi-fi dla Europejczyków”.

fot. mat. pras./d



Bolesławieckie święto ceramiki zgromadziło mniej turystów niż zwykle, ale i tak cieszyło się wielkim zainteresowaniem
| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Muzycy Orkiestry Filharmonii Dolnośląskiej, Wrocławski Chór Akademicki pod batutą Alana Urbanka oraz soliści: Ramona Rey, Beata Rybotycka, Joanna Freszel, Janusz Szrom, Andrzej Lampert i Jacek Wójcicki z okazji 100-lecia Bitwy Warszawskiej i jubileuszu 50-lecia Parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Bolesławcu zaprezentowali „Nieszpory ludźmierskie” \

\\ Muzycy Orkiestry Filharmonii Dolnośląskiej, Wrocławski Chór Akademicki pod batutą Alana Urbanka oraz soliści: Ramona Rey, Beata Rybotycka, Joanna Freszel, Janusz Szrom, Andrzej Lampert i Jacek Wójcicki z okazji 100-lecia Bitwy Warszawskiej i jubileuszu 50-lecia Parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Bolesławcu zaprezentowali „Nieszpory ludźmierskie” \

ści: Ramona Rey, Beata Rybotycka, Joanna Freszel, Janusz Szrom, Andrzej Lampert i Jacek Wójcicki z okazji 100-lecia Bitwy Warszawskiej i jubileuszu 50-lecia Parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Bolesławcu zaprezentowali „Nieszpory ludźmierskie”, ora-

torium Jana Kantego Pawлуśkiewicza i Leszka Aleksandra Moczulskiego.

Podczas pięciu dni największych w Polsce targów ceramicznych, z zachowaniem odpowiednich procedur epidemiologicznych, odbyło się wiele imprez towarzyszących.

Otwarte warsztaty plastyczne dla całych rodzin Malowany Rynek przyciągnęły szczególnie młodych artystów. Odbył się też 56. Międzynarodowy Plener Ceramiczno-Rzeźbiarski „Edycja specjalna/lokalna”. Było kino plenerowe, gdzie widzowie mogli zobaczyć m.in. film „Dzikie historie” w reż. Damiána Szifrona, najpopularniejszy film w historii argentyńskiego kina (nominowany do Oscara w kategorii najlepszy film nieanglojęzyczny). Był też specjalny seans poświęcony pamięci Ennio Morricone – film z 1988 r. w reż. Giuseppe Tornatore, zdobywca wielu nagród filmowych (Oscar za najlepszy film nieanglojęzyczny, Złoty Glob za najlepszy film zagraniczny). Odbył się też tradycyjny glina-show pt. „Bolesławianie w stempelki grają i pandemii się nie dają”.

Podczas targów była też możliwość zwiedzenia zakładów ceramicznych.

LASY

Średnie zagrożenie pożarowe

W lasach w północnej części województwa dolnośląskiego wzrosło w ostatnich dniach zagrożenie pożarowe. Z danych Instytutu Badawczego Leśnictwa wynika, że w dolnośląskich lasach jest obecnie najwyższe w Polsce ryzyko wystąpienia pożaru. Leśnicy apelują o zachowanie szczególnej ostrożności.

Zagrożeni średnie panuje w lasach w okolicach Żmigrodu (Czarny Las), Oławie (w Janikowie) i Wołowie (Tarchalice).

Lasy na Dolnym Śląsku zajmują powierzchnię ok. 560 tys. ha. 93 proc. lasów tego regionu znajduje się w zarządzie nadleśnictw Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych we Wrocławiu. Pozostałe 7 proc. to lasy prywatne, gminne, komunalne, będące w zasobach Agencji Nieruchomości Rolnych oraz lasy na terenie parków narodowych (1,7 proc.).

Lasy zarządzane przez RDLP we Wrocławiu obejmują swoim zasięgiem przede wszystkim teren województwa dolnośląskiego i tylko w niewielkim stopniu (ok. 1 proc.) teren sąsiednich województw – opolskiego, wielkopolskiego i lubuskiego. Ogólna powierzchnia zarządzana przez nadleśnictwa RDLP we Wrocławiu według stanu na koniec 2015 r. wynosi 558 778 ha, z czego



Po ostatniej fali upałów w dolnośląskich lasach dramatycznie wzrosło zagrożenie pożarowe
| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

541 635 ha to powierzchnia leśna, a 17 143 ha stanowi powierzchnię nieleśną (grunty rolne, wody, nieużytki, tereny osiedlowe, komunikacyjne itp.). Powierzchnia wszystkich lasów Dolnego Śląska w stosunku do całkowitej powierzchni regionu (lesistość regionu) wynosi blisko 29 proc. Lesistość w regionie waha się od 9 proc. w nadleśnictwie Henryków

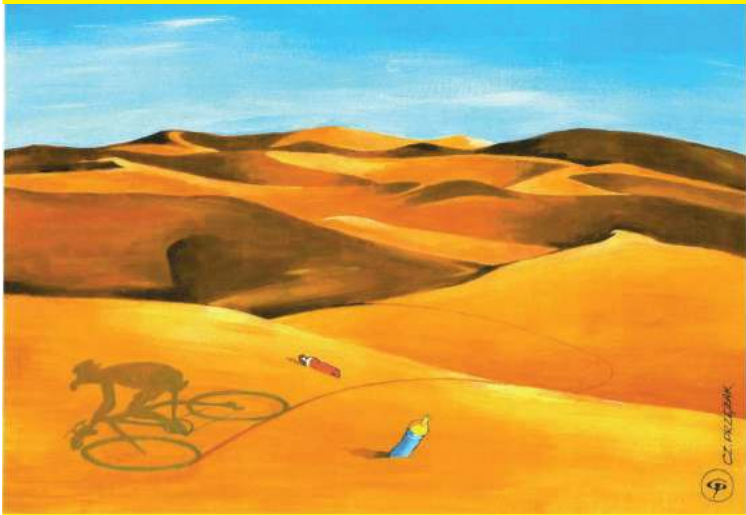
do aż 86 proc. w nadleśnictwie Ruzów. Rozległy zasięg terytorialny RDLP we Wrocławiu, wynoszący 18,9 tys. km kw., powoduje znaczne zróżnicowanie przestrzenne i przyrodnicze obszarów leśnych. Największe zwarte obszary leśne występują w północno-zachodniej części RDLP – są to Bory Dolnośląskie.

(jw/RDLP)

O TYM I OWYM

WYSTAWA

Zaraźliwy uśmiech – Czesław Przęzak



fot. mat. pras./d

Wrocławski klub Pod Kolumnami zaprasza na największą w mieście plenerową i stacjonarną wystawę prac Czesława Przęzaka – jednego z najbardziej znanych polskich karykaturzystów. Mistrz rysunkowego dowcipu obchodzi w tym roku 45-lecie swojej pracy twórczej. Jego dzieła będzie można oglądać na dużych tablicach, które staną na skwerze pośrodku pl. św. Macieja na wrocławskim Nadodrze. Mniejsze formaty zawisną w klubie Pod Kolumnami. Na wystawie zaprezentowanych będzie w sumie 75 prac. Otwarcie wystaw uświetni występ zespołu

muzycznego. Prace będą prezentowane do 15 października. Rysunki wrocławskiego artysty od kilkudziesięciu lat pokazywane są na wystawach na całym świecie. Czesław Przęzak urodził się 9 kwietnia 1952 r. we Wrocławiu. Jest członkiem rzeczywistym SPAK (Polish Association of Cartoonists) i UWC Union of Word Cartoonists. Jego debiut prasowy miał miejsce w 1986 r. – wtedy jego prace zaczęły być publikowane w polskim magazynie satyrycznym „Karuzela” oraz w niemieckim „Eulenspiegel”. Przez 45 lat swojej twórczości współpracował z 15 pismami.

KULINARIA

Jarmark włoski 2020



fot. mat. pras./d

Do 25 sierpnia br. na placu przy ul. Szewskiej przy kościele św. Marii Magdaleny kolejny raz można odwiedzić Jarmark Produktów Włoskich „Fiere del Gusto & Buon Gusto”. W ramach jarmarku pojawiło się siedem stoisk wypełnionych dobrej jakości towarami z różnych regionów Włoch, a sprzedawcy to rodowici Sycylijczycy. Będzie więc można się targować i podszkolić język włoski (w razie potrzeby jest polskojęzyczny opiekun). Włosi goszczą w wielu europejskich i polskich miastach, ale najbardziej upodobali sobie Wrocław i z wielką ochotą co roku do nas wracają z najlepszymi pro-

duktami. Na jarmarku będzie można degustować oraz kupić włoskie regionalne przysmaki, m.in. salami, szynkę parmeńską, makarony, mortadele, panchettę, bresaolę, ciastka na bazie pasty migdałowej, cannoli, pesto pistacjowe, marcepan, miody, nugat, owoce suszone i kandyzowane, sery (parmeggiano reggiano, mozzarella, sery z trufkami, pecorino, ricotta), oliwki, suszone pomidory, karczochy, przyprawy, oliwę z oliwek czy anchois. Wybór tradycyjnych włoskich produktów jest bardzo duży, każdy znajdzie coś dla siebie i zadowoli swoje podniebienie.



TRENUJĄ NA ŚNIEGU

BIATHLON \ Upały nadal nie odpuszczają, a polska ekipa biathlonistów po raz pierwszy w sezonie 2020/2021 trenuje na śniegu. Kadra seniorów przebywa w austriackim Ramsau. We wrześniu pojedzie tam na lodowiec kadra kobiet. Tymczasem za 10 dni czekają naszych zawodników pierwsze zawody letnie. W Dusznikach-Zdroju od 3 do 6 września odbędą się MP w crossie.

fot. Pixabay/d

PIŁKA NOŻNA



Wrocławianie na inaugurację rozgrywek ekstraklasy wygrali 2:0 | fot. Krystyna Pączkowska/Slaskwroclaw.pl/d

Wygrana na początek

W pierwszej kolejce nowego sezonu Śląsk Wrocław pokonał 2:0 na własnym stadionie Piasta Gliwice, trzecią drużynę poprzednich rozgrywek. Bramki dla wrocławskiego zespołu zdobyli Fabian Piasecki w 2. i Piotr Celeban w 50. min.

Bartłomiej Górski

Kontuzje i choroby wykluczyły ze spotkania kilku zawodników, a najwięcej niewiadomych było w linii obrony. Ostatecznie w wyjściowym składzie pojawili się Piotr Celeban i Wojciech Golla, którzy wystąpili już w Pucharze Polski przeciwko ŁKS, oraz Mariusz Pawelec i Israel Puerto.

Od pierwszej minuty na murawie oglądaliśmy również Mateusza Praszelika. Ofensywny pomocnik już w Łodzi pokazał się z dobrej strony, wchodząc z ławki, i w meczu ligowym dostał szansę gry od początku. Już w 2. min pokazał, że zasłużył na zaufanie trenera. Po pięknej akcji rozpoczętej przez Jakuba Łabojkę i Róberta Picha Praszelik efektowną piętą wyłożył piłkę Fabianowi Piaseckiemu, a ten trafił do siatki. Dla urodzonego we Wrocławiu króla strzelców poprzedniego sezonu Fortuna 1. Ligi był to premierowy gol w PKO BP Ekstraklasie.

Po piorunującym początku WKS próbował pójść za ciosem. Drugą szansę miał Piasecki, który dostał dobre podanie po fantastycznym rajdzie Waldemara Soboty. Bramkę mogli zdobyć jeszcze Pich, Puerto oraz Praszelik. Techniczne uderzenie 19-latkę nieznacznie minęło słupki bramki Františka Placha. Piast częściej był przy piłce, ale długo nie potrafił z jej posiadania zrobić użytku.

Śląsk kapitalnie zaczął pierwszą połowę spotkania i to samo zrobił w drugiej. Pięć minut po wznowieniu gry dośrodkowanie Soboty z rzutu wolnego strzałem prawą nogą na gola zamienił Celeban. Akcja bramkowa tego duetu mogła przypomnieć kibicom Śląska choćby mistrzowski sezon 2011/2012, kiedy to Sobota i Celeban byli jednymi z wyróżniających się piłkarzy najlepszej drużyny w kraju. Oby to był dobry prognostyk na całe rozpoczynające się rozgrywki ekstraklasy.

Najważniejsze, że zrobiliśmy dobry wstęp do nowego sezonu. Zdobyliśmy trzy punkty przeciwko drużynie, która ma swoją jakość i będzie grać w pucharach. Dla nas to dobry impuls do dalszej pracy. To było zwycięstwo serca i dobrej organizacji gry podczas całego meczu. Ważne było, że szybko strzeliliśmy gole na początku pierwszej i drugiej połowy. Podstawą tego była dobra organizacja gry pod względem taktycznym. Jasne, że Piast ma umiejętności i miał okazję, ale nasi chłopcy pokazali serce i współpracę, a to było najważniejsze, by odnieść dziś zwycięstwo – powiedział po spotkaniu trener wrocławian Vítězslav Lavička.

SPORT AMATORSKI

Wałbrzyszenie z medalami

Tym razem wałbrzyszenie wystartowali w MP amatorów w biegu na nartorolkach. Na urozmaiconych trasach w Borach Tucholskich rywalizowano w kategorii open i masters. W pierwszej z nich drugie miejsce zajął Jakub Ogorzałek. Wśród mastersów Piotr Kwiatkowski w M-50 i Arkadiusz Ogorzałek w M-40 zdobyli brązowe medale, a Jan Biskup w M-50 był czwarty. Teraz wałbrzyszenie szykują się do startu w Pieszcach, a następnie chcą wziąć udział w rywalizacji Ski Tour.

PIŁKA RĘCZNA

Wracają z obozów

Drużyny Victorii wracają z wakacyjnych obozów. Teraz będą trenować w Świebodzicach i rozgrywać kolejne sparingi. Od września ruszą zajęcia w grupach naborowych w salach szkolnych PSP3 i PSP4. Trenerzy zostali przypisani do poszczególnych drużyn. Seniorki w II lidze i młodzieżki w lidze makroregionalnej poprowadzi Dominika Daszkiewicz-Kwadrans. Juniorki młodsze będzie trenował w następnym sezonie Marek Gąsior. Młodzików obejmie Dorota Rzepecka, a drużynę dziewczynek Martyna Wołoch.

KOLARSTWO

CCC bez Polaków na Tour de France

Żaden polski kolarz nie znalazł się w składzie dolnośląskiej ekipy CCC na rozpoczynający się 29 sierpnia wyścig Tour de France – wynika z komunikatu zespołu.

Liderem CCC będzie Belg Greg Van Avermaet, który po tym sezonie przejdzie do AG2R. Doświadczony Van Avermaet wystartuje w Wielkiej Pętli już po raz ósmy. Dotychczas udało mu się odnieść cztery etapowe zwycięstwa. Belg postanowił zmienić barwy po tym, jak sponsor tytularny zapowiedział wycofanie się z kolarstwa po tym sezonie.

We Francji będzie miał wsparcie Włochów Alessandro De Marchiego i Matteo Trentina, Niemców Simona Geschkego i Jonasa Kocha, Czecha Jana Hirta, Rosjanina Ilmura Zakarina i Szwajcara Michaela Schachera, który przejdzie do AG2R razem z Van Avermaetem.

– Wszyscy wiemy, że to będzie inny wyścig i wszyscy mamy w nogach mniej dni ścigania niż zwykle. Trudno cokolwiek przewidzieć, ale jestem zadowolony ze swojej formy. Mam silny zespół z dużym doświadczeniem i wierzę, że dzięki współpracy możemy osiągnąć nasze cele. To mój ostatni Tour de France z Continuum Sports, więc będzie szczególnie, dlatego jestem jeszcze bardziej zmotywowany – powiedział Van Avermaet.

(bg)

RADOM NIEKOŃCZĄCA SIĘ INWESTYCJA



Bareja by się uśmieiał

Niedawno jeszcze
widzieliśmy „jeziora”
przed i za halą.
Gdyby MOSiR
je zarybił, to można
by urządzać
zawody wędkarskie
– ironizował w piątek
poseł Marek Suski

Sprawa budowy Radomskiego Centrum Sportu trafiła do prokuratury | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Historia budowy Radomskiego Centrum Sportu ciągnie się jak brazylijska telenowela. Inwestycja, która miała być ukończona co najmniej dwa lata temu, wciąż nie przyciąga tłumów na wydarzenia sportowe, bo jej budowa nie została zakończona. Przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości składają do prokuratury doniesienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przy budowie RCS.

Natalia Karcz-Kaczowska

Tej inwestycji zarzuca-
my wiele zaniedbań,
zaniechań, które spo-
wodowały wielomilio-
nowe straty w budżecie Rado-
mia i wieloletnie opóźnienie.
Obecne władze tak realizowa-
ły tę inwestycję, że firma, któ-
ra prowadziła prace, zbankru-
towała, a później nie zabezpiec-
zono placu budowy. Niedaw-
no jeszcze widzieliśmy „jeziora”
przed i za halą. Gdyby MOSiR
je zarybił, to można by urzą-
dzać zawody wędkarskie – iro-
nizował w piątek poseł Marek
Suski w trakcie konferencji
prasowej, na której członkowie
Prawa i Sprawiedliwości poin-
formowali, że chcą, aby pro-
kuratura zbadała, czy na bu-
dowie hali widowiskowo-spor-
towej i stadionu piłkarskiego

przy ul. Struga nie popełniono
przestępstwa niedopełnienia
obowiązków służbowych przez
inwestora.

Zdaniem posła Marka Su-
skiego „trwoni się tu pienią-
dze w sposób oczywisty i pla-
nowy”. Jak dodał – gdy był
na placu budowy, jedna z osób
go oprowadzających wprost
stwierdziła, że robi się tak „aby
dać zarobić nowemu”

– Zarzucamy władzom MOSiR
brak nadzoru nad inwestycją,
co skutkuje ogromnymi zmia-
nami – zaznaczył Suski.

Przypomnijmy, koszt inwesty-
cji (jak już dziś wiadomo) bę-
dzie najprawdopodobniej dwu-
krotnie wyższy, niż pierwotnie
zakładano.

Do sprawy odniósł się też
wicereczenik Prawa i Spra-
wiedliwości Radosław Fogiel.
– Na pewno mamy do czynie-

nia z niegospodarnością i nie-
roztropnym nadzorem, a czy
jeszcze z czymś innym... Li-
czymy, że to zbada prokuratu-
ra – zaznaczył. Przy okazji do-
konał filmowego porównania.
Budowę RCS przyrównał do hi-
storii z „Misia”. – Tam też cho-
dziło o to, aby wydać duże pie-
niądze, „a potem się zrobi pro-
tokół zniszczenia i wszyscy bę-
dą zadowoleni” – kpił.

Według wiceprezydenta Ra-
domia Mateusza Tyczyńskiego
na budowie rzeczywiście nie
brakuje problemów. Jak twier-
dzi, większość kłopotów wyni-
ka z partactwa poprzedniego
wykonawcy i niewłaściwego
nadzoru prowadzonego przez
wynajętą w tym celu firmę.
I jak podkreśla, sprawa jest już
w prokuraturze.

Do sprawy z pewnością bę-
dziemy wracać.

KALENDARIUM POWSTANIA

24 sierpnia 1944 r.

Na ul. Sapieżyńskiej powstańcom
udało się utrzymać zakłady Fia-
ta. W ręce niemieckie przeszły
natomiast szkoła przy ul. Rybaki
i budynek mieszkalny pracow-
ników PWPW. Powstańcy bronili
tego dnia ulic: Piwnej, Brzozowej,
Podwale i Miodowej. W kamienicy
przy ul. Długiej 27/29, tzw. Re-
ducie Matki Boskiej, utworzono
nowe pozycje obrony. Niemcy
zostali wyparci z terenu między
pasażem Simonsa a Bankiem

Polskim. Ataki niemieckie odpie-
rano również w rejonie Ogrodu
Saskiego, na ul. Kredytowej, Kró-
lewskiej i Grzybowskiej. Powstań-
cy ze zgrupowania „Bełt” usunęli
Niemców z terenu między Marszał-
kowską a Poznańską oraz w pasie
od ul. Żurawiej do Nowogrodzkiej.
Południowe Śródmieście stolicy
(ul. Wspólna, Wilcza, Krucza, Ho-
ża, Koszykowa) było ostrzeliwane
ogniem artyleryjskim. 24 sierpnia
powstał utwór Zbigniewa Jasiń-
skiego (1908–1984) pt. „Żąda-
my amunicji”, najpopularniejszy
wiersz Powstania Warszawskiego.

(oprac. js)

CIECHANÓW

Był koncert, będzie sprawa w WSA

Wojewódzki inspektorat sanitarny
utrzymał w mocy decyzję ciecha-
nowskiego sanepidu, który nałożył
karę na Urząd Miasta w Ciechano-
wie. Chodzi o koncert Kasi Kowal-
skiej, który odbył się 2 maja br.
Impreza w założeniach miała zgro-
madzić mieszkańców Ciechanowa
na balkonach, jednak rzeczywistość
okazała się inna. Koncert ściągnął
przed scenę ok. 150 osób, wie-
le z nich nie miało zasłoniętych

ust i nosa, co było obowiązkiem.
W związku z tą sytuacją powia-
towy inspektor sanitarny nałożył
na urząd miasta 30 tys. zł kary,
dopatrując się uchybień w trakcie
koncertu (pomijając zakaz organiza-
cji zgromadzeń publicznych, wska-
zał na niezachowywanie dystansu
dwóch metrów między uczestnikami
zgromadzenia). Urząd odwołał się
od tej decyzji, jednak wojewódzki
inspektor sanitarny utrzymał w mocy
poprzednią. Sprawa będzie miała
swoją finał w wojewódzkim sądzie
administracyjnym.

(oprac. nkk)



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak podał Mazowiecki Urząd Wojewódzki, zgodnie ze stanem na wczoraj (23 sierpnia) w szpitalach hospitalizowanych jest 531 osób. Kwarantanną objęto 19 157, nadzorem epidemiologicznym 1866, a izolacją 1618 osób. Potwierdzono do tej pory 8612 przypadków zachorowań. Liczba zgonów powiązanych z COVID-19: 400. Ozdrowiały 4773 osoby.

fol. Pixabay/d

INWESTYCJE

POW gotowa w połowie przyszłego roku

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przedstawiła aktualny stan prac na budowie Południowej Obwodnicy Warszawy. Zdaniem rzecznik stołecznej GDDKiA budowa POW zostanie ukończona w przyszłym roku.

Jak wskazuje Małgorzata Tarnowska, rzecznik warszawskiego oddziału GDDKiA, zaawansowanie prac na budowie Południowej Obwodnicy Warszawy w ciągu drogi ekspresowej S2 wskazuje, że jeszcze w tym roku kierowcy pojadą dwoma z trzech odcinków. W II kwartale 2021 r. powinniśmy też skorzystać z trzeciego odcinka, przechodzącego tunelem pod Ursynowem. Wtedy też warszawski węzeł drogowy będzie ukończony w trzech czwartych.

Szczegóły podał Tomasz Żuchowski, p.o. generalny dyrektor dróg krajowych i autostrad. – Plan jest taki, abyśmy od węzła Lubelska do węzła Przyczółkowa, łącznie z obiektem na Wiśle, pojechali z końcem tego roku – powiedział Żuchowski. – Natomiast jeśli

chodzi o 4,5 km odcinka poprowadzonego w tunelu pod Ursynowem, czyli od ul. Przyczółkowej do węzła Puławskiego, to plan zakłada, że przejdziemy nim w połowie przyszłego roku. Technicznie i technologicznie jest to możliwe, ale wymaga większego zaangażowania pracowniczego, by ta inwestycja mogła być w pełni funkcjonalna i bezpieczna dla kierowców – dodał.

Na koniec przypomnijmy kilka danych dotyczących POW. Inwestycja obejmuje drogę od węzła Puławskiego przez nowy most przez Wisłę do węzła Lubelskiego. Całość liczy 18,5 km. Wartość całej inwestycji to ponad 4,1 mld zł (obok na zdjęciach stopień zaawansowania prac na budowie POW).

..... (nkk)



fol. Tomasz Hernat/Gazeta Polska (3)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

#LATO

z prenumeratą elektroniczną „Gazety Polskiej Codziennie”

CO ZYSKUJESZ Z E-PRENUMERATĄ?

- gwarancję najniższej ceny
- wygodny dostęp do wszystkich treści
- dostęp do wydań archiwalnych

PROMOCJA E-PRENUMERATY

4 zł – tydzień, 16 zł – miesiąc, 46 zł – kwartał

www.prenumerata.gpcodziennie.pl

tel. 501 678 819





KRAJOBRAZ PO BURZY

**REGION ** W nocy z soboty na niedzielę nad całą Polską przeszły gwałtowne burze. Na Mazowszu najwięcej strat spowodowały ulewne deszcze i silny wiatr. Blisko 100 interwencji związanych było ze szkodami wywołanymi wichurą.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



GRUPA SPEED W AKCJI

**RAPORT ** Mazowieccy policjanci z grupy SPEED w ciągu roku od jej powstania skontrolowali prawie 20,5 tys. aut i ukarali ponad 17 tys. kierowców, głównie za jazdę z nadmierną prędkością. Na mazowieckich drogach codziennie pojawia się 11 nieoznakowanych aut.

fot. pOLICJA/D



Janusz Sujecki

Plac Pięciu Rogów: fikcja społecznych konsultacji

KOMENTARZ

Mit społecznych konsultacji, z których miało wynikać, że projektowane zmiany na tzw. placu Pięciu Rogów (teren u zbiegu ulic Chmielnej, Brackiej, Zgoda i Szpitalnej w Warszawie) są odpowiedzią na oczekiwania społeczności lokalnej, przysł jak mydlana bańka.

W miniony piątek mazowiecki wojewódzki konserwator za-

Braci Jabłkowskich (Bracka 25) oraz rezygnacji z pomysłu sadzenia drzew na osi ul. Zgoda.

Stanowisko obrońców zabytków poparło dotychczas 59 przedstawicieli społeczności lokalnej (w czerwcu br. do MWKZ wpłynęła petycja podpisana przez 22 mieszkańców kamienic bezpośrednio otaczających projektowany plac:

wie rozwiązań przewidywanych na pl. Pięciu Rogów nie przeprowadzono w środowisku lokalnej społeczności żadnych konsultacji społecznych. Gdyby one rzeczywiście się odbyły, proponowane zmiany zostałyby odrzucone miażdżącą większością głosów.

14 czerwca 2018 r. w Jack's Cinema przy ul. Brac-

W sprawie rozwiązań przewidywanych na pl. Pięciu Rogów nie przeprowadzono w środowisku lokalnej społeczności żadnych konsultacji społecznych. Gdyby one rzeczywiście się odbyły, proponowane zmiany zostałyby odrzucone miażdżącą większością głosów

bytków (MWKZ) otrzymał petycje podpisane przez 27 lokatorów kamienicy przy ul. Brackiej 18 oraz 10 mieszkańców zespołu oficyn przy ul. Brackiej 23, popierających postulat Zespołu Opiekunów Kulturowego Dziedzictwa Warszawy „ZOK” i Stowarzyszenia Obrońcy Zabytków Warszawy. Społecznicy domagają się redukcji wysokości drzew przewidywanych na placu do 3–3,5 metra, odstąpienia od nasadzeń przed elewacją zabytkowego Domu Towarowego

budynków przy ul. Chmielnej 20, Szpitalnej 4, Szpitalnej 6a, Brackiej 20 i Zgoda 4). Podpisania wszystkich wymienionych petycji odmówiło łącznie osiem osób. Pięć spośród nich oświadczyło, że problem w ogóle ich nie interesuje, natomiast trzy nie miały nic przeciwko zasłonięciu drzewami elewacji Domu Braci Jabłkowskich.

Z przeprowadzonego sondażu jasno wynika, że MWKZ wprowadzony został w błąd przez projektantów placu. W spra-

kiej 18 projektanci placu spotkali się z mieszkańcami okolicznych domów. Przyszło 36 osób. Gdy zebrani usłyszeli, że wykonanie projektu poprzedziły konsultacje społeczne, byli zaskoczeni. Jeden z mieszkańców oświadczył, że o żadnych konsultacjach nikt nie słyszał. Opinie zebranych, określonych przez prowadzących spotkanie mianem „aktorów procesu” (sic!), nie miały w ogóle znaczenia. Po prostu przekazano im informację o planach ratusza.

O TYM I OWYM

KULTURA

Projekt „Szlakiem piastowskich stolic” na 700. rocznicę koronacji Władysława Łokietka



fot. mat. pras. d

Już w najbliższy piątek w katedrze Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Płocku odbędzie się koncert muzyki dawnej w wykonaniu Schola Gregoriana Silesiensis. Wydarzenie zainauguruje projekt „Szlakiem piastowskich stolic” upamiętniający króla Polski Władysława Łokietka w 700. rocznicę jego koronacji.

W ramach cyklu „Szlakiem piastowskich stolic” wykonawcy odwiedzą w sumie sześć miejsc historycznie związanych z dynastią Piastów, oprócz Płocka, także Brześć Kujawski, Giecz, Gniezno, Łęczycę i Wiślicę – poinformował Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki im. Themersonów (POKiS). Honorowy patronat nad wydarzeniem objął prymas Polski abp. Wojciech Polak.

W Płocku wydarzenie rozpocznie procesja dziękczynna z okazji obchodzonej w tym roku 700. rocznicy koronacji Władysława Łokietka na króla Polski. Procesja zakończy się w katedrze Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny odśpiewaniem uroczystego „Te Deum”. Jak wyjaśnił POKiS, istotą wszystkich etapów projektu „Szlakiem piastowskich stolic” jest opowieść o żywocie Władysława Łokietka według „Kronik” Jana Długosza. Podczas koncertu inauguracyjnego cykl usłyszeć będzie można również fragmenty pieśni zawartych w datowanym na koniec XII w. lub przełom XII i XIII w. „Pontyfikałe płockim”. Jest to najstarszy tego typu manuskrypt zachowa-

ny w Polsce, zawierający m.in. opis czynności biskupich, które praktykowano w diecezji płockiej i pierwszy na ziemiach polskich opis rezurekcji.

Koncert rozpocznie się o godz. 19. Grupa wykonująca muzykę dawną występowała już w płockiej bazylisce m.in. w ramach odbywającego się tam Festiwalu Muzyki Jednogłosowej. W tym roku z powodu pandemii koronawirusa 26. edycja tego wydarzenia została odwołana. Schola Gregoriana Silesiensis działa od 2000 r., początkowo przy Ośrodku Kultury i Sztuki we Wrocławiu. W 2002 r. jej członkowie powołali Stowarzyszenie „Schola Gregoriana Silesiensis”. Grupa koncertuje w Polsce i za granicą, m.in. w 2001 r. uczestniczyła w międzynarodowym projekcie Codex Calixtinus, transmitowanym przez Europejską Unię Radiową do wielu krajów Europy, a w 2004 r. występowała na festiwalu Voix et Route Romane w Strasbourgu. Jak informują organizatorzy, wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

(oprac. nkk/PAP/mat. pras.)

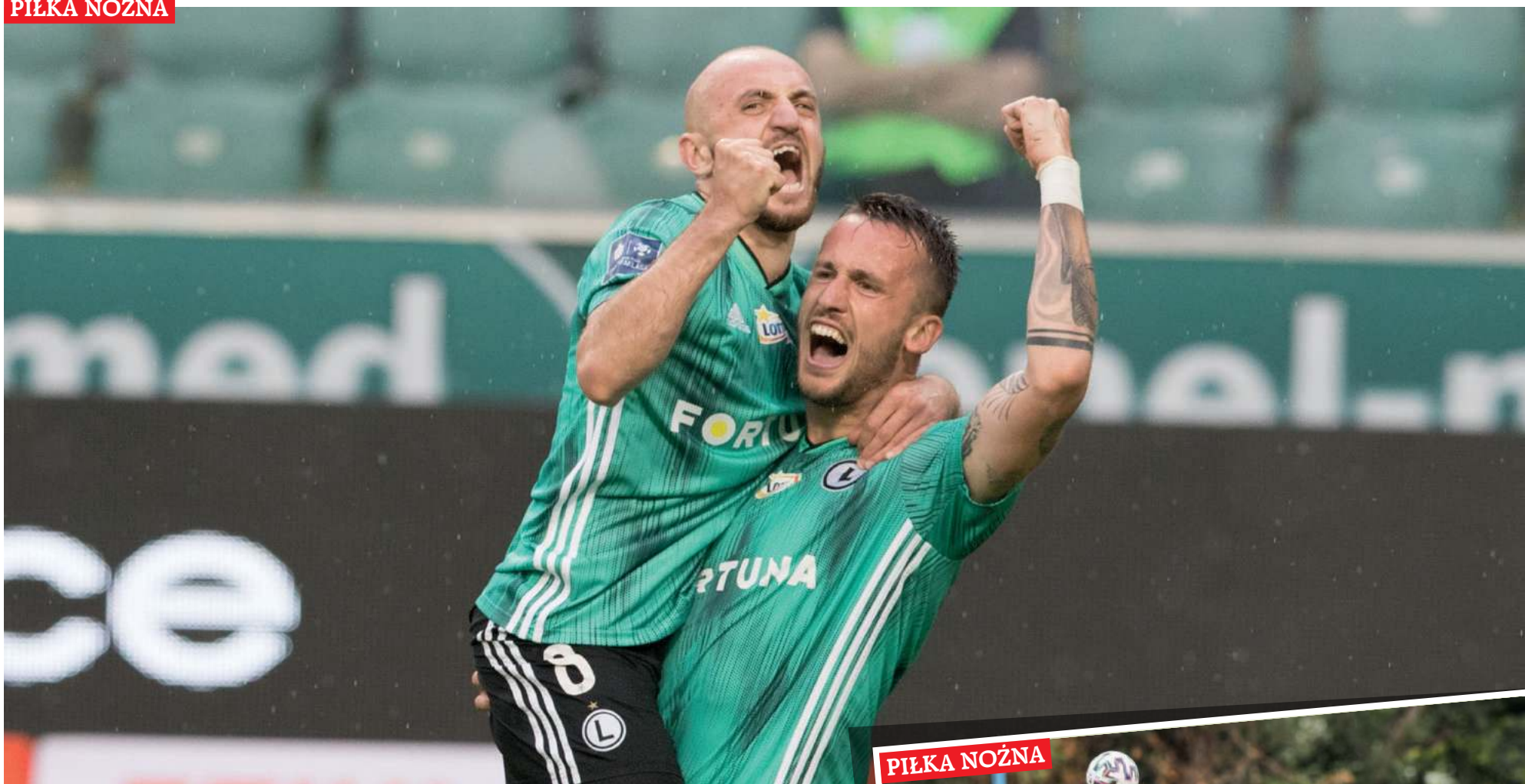


REMIS OMONII

LM \ Mistrz Cypru Omonia Nikozja zremisował 2:2 (0:1) w wyjazdowym meczu 1. kolejki cypryjskiej ekstraklasy z Pafos FC. Były trener Legii Henning Berg dokonał w zespole aż ośmiu zmian w porównaniu z meczem I rundy kwalifikacji LM z Araratem Erywań (Omonia wygrała w Armenii 1:0). Podstawowi piłkarze mistrza Cypru odpoczywali.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Tomáš Pekhart (z prawej) – bohater meczu z Rakowem Częstochowa | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

W końcu wygrana na inaugurację

Legia Warszawa wygrała na inaugurację sezonu 2:1 wyjazdowy mecz z Rakowem Częstochowa. Jeszcze kilka godzin przed spotkaniem nie wiadomo było, czy w ogóle się ono odbędzie. Legia poinformowała bowiem, że przeprowadzone w piątek testy na obecność koronawirusa w przypadku jednego piłkarza dały wynik pozytywny. Nieoficjalnie wiadomo, że zakażonym pechowcem jest Paweł Wszołek.

Artur Szczepanik

To drugi przypadek koronawirusa w stołecznym zespole w ostatnich dniach. Wcześniej pozytywny wynik dał test przeprowadzony u jednego z piłkarzy przed wtorkowym meczem 1. rundy kwalifikacji Ligi Mistrzów z północnoirlandzkim Linfield FC (1:0). Według nieoficjalnych informacji chodziło o pozyskanego latem Chorwata Josipa Juranovicia.

Piłkarze Legii nie załamali się kolejnym pandemicznym ciosem. I dobrze zaczęli mecz. Trener rywali Marek Papszun postawił na trzech pozyskanych latem zawodników: obrońcę Macieja Wilusza oraz dwóch napastników – Marcina Cebulę i Łotyza Vladislava Gutkovskisa. Musiało minąć kilka minut, zanim gospodarze odnaleźli się w nowym ustawieniu.

Na początku piłkarze Aleksandra Vukovicia zamknęli gospodarzy na ich połowie. I już w 16. min dobre dośrodkowanie Artura Jędrzejczyka wykończył Tomáš Pekhart. Z czasem coraz groźniejsze sytuacje zaczęli stwarzać piłkarze Rakowa. Dwóch okazji do wyrównania nie wykorzystał jednak Gutkovskis.

Wydawało się, że częstochowianie bardziej niż niewykorzystanych szans będą żałować straty Wilusza, który za kolejny faul i drugą żółtą kartkę musiał opuścić boisko w dolonym czasie gry pierwszej połowy. Nieoczekiwanie jednak po wznowieniu spotkania ładną akcją gospodarzy z dużym spokojem w 50. min wykończył Patryk Kun. Arbiter uznał bramkę dopiero po wideoweryfikacji, przyznając, że ratujący sytuację Jędrzejczyk wybił piłkę już zza linii bramkowej.

W kolejnych minutach legionistom z trudem przychodziło kreowanie sytuacji. W 80. min przed utratą gola uratował Raków Tomáš Petrášek, który w ostatniej chwili uprzedził swojego rodaka Pekharta.

Niewiele później czeski napastnik został bohaterem Legii. W 84. min po raz drugi trafił do bramki, po sprytnym podaniu piętą Macieja Rosołka.

Vuković nie oszczędzał swoich podstawowych piłkarzy, uznając, że potrzebują minut na boisku, żeby dojść do optymalnej formy. Z pewnością, oprócz Wszołka, w składzie zabrakło jedynie Filipa Mladenovicia, który pojawił się na boisku w 57. min. Igora Lewczuka nie było już wówczas na boisku, bo po pechowym zderzeniu głową z jednym z rywali w przerwie pojechał do szpitala na szczie rozciętej głowy. Zastępujący go Mateusz Wieteska niestety nie uniknął błędu. To jego przedrybłował Cebula, zanim zaliczył asystę przy голу Kuna.

Kwadrans przed końcem meczu w Legii zadebiutował Bartosz Kapustka. Były reprezentant był bardzo aktywny, jakby chciał przypomnieć kibicom, że jeszcze cztery lata temu uchodził za jednego z największych talentów w Europie. Na razie nie był to jednak dobry występ, podobnie jak całego zespołu. Żeby wygrać w środę z Cypryjczykami, trzeba grać dużo lepiej.

II RUNDA ELIMINACJI LM

Legia-Omonia
26 sierpnia
godz. 20.

PIŁKA NOŻNA



Remis wśród gruzów

Od remisu 1:1 ze Stalą Mielec Wisła Płock zaczęła nowy sezon ekstraklasy. W barwach gospodarzy zadebiutowało w podstawowym składzie dwóch zawodników – Paweł Żuk i Filip Lesniak. Pojedynek rozgrywany był w szczególnej oprawie – na trybunie wschodniej i części zachodniej trwają prace rozbiórkowe i obiekt w Płocku został przez internautów ochrzczony „Estadio de gruz”.

Mecz toczył się do przerwy w dość sennym tempie. Dopiero po wznowieniu gry goście zaatakowali, dzięki czemu objęli prowadzenie w 56. min, kiedy broniącego dwa strzały w jednej akcji Krzysztofa Kamińskiego pokonał w końcu z bliska Andrej Prokić.

I kiedy wydawało się, że Wisła rozpocznie sezon od porażki, w 89. min po asyście Aleksandra Pawlaka, który wszedł na murawę sześć minut wcześniej, wpakował piłkę do siatki Mateusz Szwoch, wyrównując wynik spotkania. – Nie udało się wygrać dzisiejszego meczu, bardzo zależało nam na zdobyciu trzech punktów przed własną publicznością, ale chciałbym pochwalić zespół za walkę do samego końca, mimo niekorzystnego wyniku. Za chęć, za determinację, aby odwrócić losy meczu. Miałem nadzieję, że w końcówce jeszcze uda się zdobyć zwycięską bramkę, lecz niestety już nie wystarczyło na to czasu – podsumował trener Wisły Radosław Sobolewski.

(asz)